Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 293. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 22 grudnia 1927 r. | Rok XXI.

Związek Ludowo-Narodowy nie wejdzie do bloku narodowego.

Wbrew wszelkim pogłoskom stwierdzić możemy, że **nie toczą się już obecnie żadne układy ze Związkiem Ludowo-Narodowym, celem stworzenia wielkiego bloku.** Zwyciężyła ostatecznie myśl **bloku centrowego,** którego potrzeba oddawna wśród ludzi politycznie myślących jest uznawana. Do tej chwili nie wiemy jeszcze dokładnie, jakie stronnictwa do takiego bloku wejdą, ale mamy wszelkie prawo mniemać, że **trzon jego stanowić będą Chrześcijańska Demokracja i „Piast“.** Dokoła nich skupiać się będą mogły mniejsze organizacje i zrzeszenia polityczne i gospodarcze, **o ile stoją na gruncie katolickim i narodowym.**

* * *

Stworzeniu wielkiego bloku, do któregoby wszedł także Związek Ludowo-Narodowy (endecja), sprzeciwiły się przedewszystkiem **koła robotnicze,** a częściowo także przedstawiciele stanu średniego. Z tem liczyć się musiały władze tak naszego stronnictwa jak również innych, które przy tworzeniu bloku wchodzą w rachubę. Przedstawiciele tych warstw na najrozmaitszych konferencjach oświadczyli wyraźnie i dobitnie, że **blok, do którego wszedłby także Związek Ludowo-Narodowy, nie pomógł, lecz zaszkodziłby sprawie katolickiej.** Bardzo wielu wyborców bowiem nie głosowałoby na kandydatów takiego bloku, albo wręcz przeszłoby do skrajnej lewicy, bo niechęć do Z. L. N. jest zbyt powszechna i zbyt głęboka w wymienionych warstwach. Jestto **naturalny rezultat zajadłej polityki** tego stronnictwa. Mści się na niem nietylko ciasnota pojęć i wygórowane zrozumienie o sobie. ale również **brzydka taktyka** jego (mniejszych zwłaszcza) przywódców do innych stronnictw i ludzi innych przekonań. **Z. L. N. pozostaje w zupełnem odosobnieniu i każdy się od niego odżegnywa.**

* * *

Gazety endeckie podają w podejrzenie uczucia nasze katolickie i przywiązanie do Kościoła, ponieważ nie chcemy zgodzić się na wielki blok katolicki. Już wyżej wyłuszczamy, dlaczego blok taki uważać musimy za niemożliwy: — bo znamy nastroje mas i z temi nastrojami liczyć się musimy. Mimo całego szacunku dla apelu księży biskupów masy te oświadczają: Spełnimy swój obowiązek wyborczy i przy tej sposobności od naszych posłów wymagać będziemy, aby stanęli wiernie pod sztandarem wiary katolickiej. Związek L.-N. niech ze swej strony tak samo postąpi, a zagadnienia katolickie na tem nie ucierpią.

Nie nasze widzimisię dyktuje więc nam stanowisko nasze, lecz znajomość nastrojów tych mas, które o **wyniku wyborów rozstrzygać będą.**

Przeciw zarzutom prasy endeckiej bronić się nie będziemy i nie potrzebujemy, bo nasi reprezentanci z pracy swej dla Kościoła i Narodu lepiej są znani niż ci, co — przywiani tu niepomyślnym wiatrem — lata całe od czci i wiary ich odsądzają.

* * *

Listu księży Biskupów kurczowo uczepił się Związek Ludowo-Narodowy. Chciałby go użyć jako **fałszywej flagi,** pod którą mógłby łódź swoją partyjną przez wiry politycznie przeprowadzić. Jedność Narodowa, Komitety Kulturalne i Gospodarcze itd. już zużyte i każdy wie, że za niemi endecja się kryje — trzeba więc nowej fałszywej flagi. Aż tu nawinął się list pasterski księży biskupów, więc nuże powiewać nim nad endecką łodzią. Stary to „trick“, ale właśnie dlatego, że stary, więc się nie uda.

Związek Ludowo-Narodowy ma obecnie okazję pójść samopas do wyborów i pokazać swoją siłę, o której tyle wciąż mówi. **Czy się obawia tej próby,** że tak gorączkowo ubiega się o sojuszników?

Tajemnice Rady Ministrów.

Warszawa, 21. 12. (AW) Dziś popołudniu odbyć się ma zwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, ostatnie przed nadchodzącemi świętami. W myśl okólnika wicepremjera Bartla porządek dzienny Rady jest utrzymany w ścisłej tajemnicy, przyczem prasie tak tym razem, jak i na przyszłość, nie będą podawane wiadomości przed uchwaleniem danej sprawy. Ministrowie otrzymują zawiadomienia z porządkiem obrad ściśle poufnie do rąk własnych.

Nie będzie chleba z endecko - piastowej mąki!

Warszawa, 21. 12. (tel. wł.) Krążą pogłoski o wstrzymaniu wstępnych rozmów między Endecją a Piastem, co do stworzenia bloku centrowo - prawicowego, skutkiem zdecydowanego stanowiska szeregu członków Piasta, popierających politykę marszałka Piłsudskiego.

„Wyzwolenie“ i P. P. S. zerwali narzeczeństwo.

Warszawa, 21. 12. (tel. wł.) Do żadnych wyników nie doprowadziły rokowania w sprawie stworzenia wspólnego bloku „Wyzwolenia“ i P. P. S. Oba stronnictwa zgłoszą oddzielne państwowe listy kandydatów. Postanowiono jedynie w pewnych okręgach stworzyć bloki lokalne.

Nowy biskup polski.

Podczas tajnego konsystorza dnia 19 bm. Ojciec św. prekonizował na biskupa sufragana płockiego ks. Leona Wetmańskiego, ojca duchownego w seminarjum duchownem płockiem.

J. Em. ks. biskup Leon Wetmański urodził się w r. 1886. Wyższe studja ukończył w akademji duchownej w Peterburgu, gdzie zdobył stopień magistra teologji.

Następnie był profesorem filozofji, a obecnie jest spirytuałem seminarjum duchownego w Płocku i jednocześnie profesorem mistyki i ascetyki w temże seminarjum.

Walka przeciwko głównemu komisarzowi wyborczemu.

Warszawa, 21. 12. (AW) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie delegatów największych klubów sejmowych do głównej komisji wyborczej, wobec kwestjonowania przez pewne czynniki prawidłowości nominacji wiceministra Cara na stanowisko głównego komisarza wyborczego. W obradach nie brał jedynie udziału przedstawiciel zbliżonego do rządu Stronnictwa Chłopskiego pos. Wrona. Jak dotychczas, członkowie państwowego komitetu wyborczego nie powzięli żadnej decyzji, gdyż zarówno reprezentant P. P. S. pos. Pużak, jak i przedstawiciel Wyzwolenia pos. Bagiński oświadczyli, iż o decyzje w tej sprawie muszą się odnieść do swych klubów.

Warszawa, 21. 12. (tel. wł.) Z bloku mniejszości wyłania się osobna lista kupców żydowskich, dalej lista ortodoksów, Bundu, Poalej-Sjon prawicy i lewicy.

Piłsudski odbiera powinszowania za zwycięstwo w Genewie.

Warszawa, 20. 12. (PAT) Z okazji ostatnich uchwał Rady Ligi Narodów w sprawie sporu polsko - litewskiego p. prezes Rady Ministrów marsz. Piłsudski otrzymał z różnych stron depesze. M. in. nadesłane zostały depesze przez sejmik łukowski, rady gminnej, gminy Rembowa powiatu płockiego, rady gminnej gminy Święcice pow. płocki, rady gminnej gminy Macholin pow. płockiego oraz przez radę miejską Makowa woj. krakowskiego.

Z pożyczki amerykańskiej skorzystają rolnictwo i przedsiębiorstwa państwowe.

Warszawa, 21. 12. (tel. wł.) Rozpoczął już działalność komitet, któremu powierzono opracowanie wniosków w sprawie dysponowania sumami przeznaczonemi z pożyczki stabilizacyjnej na cele rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych. W skład komitetu wchodzą wiceminister skarbu Grodyński, p. Narbutt z ramienia tegoż ministerstwa i dyrektor Kozieł z Banku Polskiego. Wnioski komitetu będą wymagały zatwierdzenia ministra skarbu, w porozumieniu z prezesem Banku Polskiego.

Walka o skonfiskowane przez zaborców dobra kościelne.

Warszawa, 21. 12. (tel. wł.) Dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej ks. Galina wyjaśnia, że księża biskupi nie mają zamiaru domagać się od państwa zwrotu 5 miljardów złotych, lecz stoją na stanowisku, że Rzeczpospolita nie może przepisać na własność skonfiskowanych przez zaborców dóbr kościelnych bez upoważnienia Stolicy Apostolskiej i bez odpowiedniego uposażenia instytucji kościelnej.

Co za okazja do hołdu?

Warszawa, 20. 12. (PAT) Delegaci kilkudziesięciu wiosek małopolskich, reprezentujący ponad 20 000 ludności ruskiej, powróciwszy na łono cerkwi prawosławnej, składają na ręce najdostojniejszych pp. Prezydenta Rzplitej oraz prezesa Rady Ministrów wyrazy **swej lojalności dla Rzplitej Polskiej.**

Monarchiści rosyjscy ruszają się.

Paryż, 20. 12. (PAT) Z Moskwy donoszą o wykryciu organizacji monarchistycznej, która postawiła sobie za cel dokonywanie zamachu na pociągi oraz wysadzanie w powietrze torów kolejowych, jak też prześladowanie funkcjonarjuszy państwowych. Członkowie or**ganizacji zostali aresztowani.**

Silne mrozy w całej Europie.

Wiedeń, 20. 12. (PAT) Temperatura wynosiła tu dziś rano minus 12 stopni Celsjusza. Ruch na kolejach austrjackich, który ostatnio był przerwany z powodu zawiei śnieżnych, został znowu na wszystkich linjach podjęty.

Białogród, 20 12. (PAT) Dzienniki jugosłowiańskie donoszą o silnych mrozach. które spowodowały liczne wypadki. Wzdłuż linji kolej. Guewgegueli-Demir Kopu znaleziono 17 zamarzniętych na swych posterunkach żołnierzy serbskich.

Na Syberji 52 stopni zimna.

Moskwa, 20. 12. (PAT) W Irkucku wynosiła wczoraj temperatura minus 52 stopnie Celsjusza.

Rzeź w Chinach.

Hong-Kong, 19. 12. (PAT) Ruch komunistyczny jakkolwiek stłumiony w Kantonie, rozwija się jeszcze w różnych okolicach prowincji Szantungu. Dziesiątki tysięcy uchodźców z różnych okolic napływa do Hong-Kongu. Uchodźcy opowiadają o strasznych scenach masowej rzezi i torturach, dokonywanych przez komunistów w wielu miejscowościach.

Hankou, 20. 12. (PAT) Stracono tu 15 komunistów w tem 5 młodych dziewcząt. 17 Rosjan trzymanych jest jeszcze **w areszcie przez władze wojskowe.**

Co znajdą nasi Czytelnicy w świątecznym dodatku „Dziennika Bydgoskiego“?

Będzie on małą skarbnicą wszelakiej wiedzy, literatury pięknej, satyry i humoru.

Przy tej sposobności apel do PP. kupców i przemysłowców w ich własnym interesie.

Bydgoszcz, 20 grudnia.

Dużo pracy i zabiegów włożyła redakcja nasza w tegoroczny **Dodatek Świąteczny.** Złożyły się na niego pierwsze w Polsce umysły i pióra.

Rozmyślania treści religijnej przysłali X. Klein i X. dr. Mirek.

Z czołowym artykułem na temat ideologji chrześcijańskiej („Na nowych drogach ku odwiecznej prawdzie“) wystąpił pisarz i myśliciel tej miary, co Aleksander Lednicki.

Wspaniałe i głęboko ujęte są rozważania Aleksandra Świętochowskiego o znaczeniu potęgi angielskiej w dziejach świata.

Tak samo bardzo rozumne i szczerym patrjotyzmem owiane są myśli dra Alfreda Brandowskiego o naszem posłannictwie kresowem.

Michał Łempicki podaje swem wytrawnem i nigdy nie zawodzącem piórem analizę bolszewizmu, i wskazuje na czynniki, które obecny ustrój sowiecki w Rosji mogą nadal utrzymać albo go obalić.

O patrjotyźmie, jakim on powinien być i jak się ma objawiać, napisał bardzo rozumnie i serdecznie Ludwik Masłowski.

Dr. Władysław Hordyński w jasno i przejrzyście napisanym artykule wskazuje na drogi, jakiemi poszła pierwsza, a jakiemi druga stabilizacja złotego. Jest to rzecz nietylko bardzo pouczająca, ale i napełniająca otuchą, że ta druga, obecna stabilizacja, będzie trwałą, że wysiłek rządu i ofiarność społeczeństwa nie pójdą znowu na marne, jak to było za rządów Grabskiego.

O znaczeniu prasy prowincjonalnej rozpisał się dr. Ernest Łuniński. Wytrawne jego poglądy i złote myśli na ten temat powinny być ideą przewodnią dla tych wszystkich, którzy poza terenem stolicy oddają się pracy dziennikarskiej.

Dr. Witold Belza udzielił nam wielce interesujących uwag o Miejskiej Bibljotece w Bydgoszczy. Mogą one każdego Czytelnika napełnić wielkim respektem dla tej tak pożytecznej a tak pięknie urządzonej instytucji naszego miasta.

Jak wiadomo, prof. Teofil Zieliński i Juljusz Kaden-Bandrowski zaproszeni zostali przez Pen-Klub na szereg odczytów do Berlina. W wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Dziennika Bydgoskiego“ omówili oni znaczenie nawiązania węzłów duchowych między Polską a Niemcami.

A teraz literatura piękna...

Tu niewiedzieć, kogo wysunąć na czoło naszego sprawozdania.

Bo jest tam nasza nieporównana Alina Krzemińska z wigilijną nowelą — jest Janusz Makarczyk, opisujący Boże Narodzenie pod skwarnem niebem południowych krajów — jest naturalnie i Henio Zbierzchowski ze swoimi arcywierszami... Ale à propos Henia zauważyć musimy, że nasz nadworny poeta (mamy chyba prawo tak go nazywać) nieco skapcaniał i ochłódł w swych gorących zawsze zapałach do płci pięknej. Zamiast namiętnych erotyków przysłał nam szereg wierszy, tchnących życiowym sentymentalizmem i rezygnacją... Odnosi się z nich wrażenie, jakby tego bujnego syna Muzy Amor tym razem postrzelił w wątrobę zamiast w serce.

A dalej bardzo ciekawe rzeczy opowiada dr. Teodor Brandowski z życia Bydgoszczy przed 80 laty, — jest wigilijno-legunowa nowela St. Krasickiego „Jedną nogą w niebie“; — literackie studjum A. Basińskiego „O kulcie św. Teresy Francuski“; — niezapomniał o Dzienniku Szurło-Gorzelak, poezjami swemi coraz mocniej współzawodniczący ze Zbierzchowskim; — znany naszym Czytelnikom detektyw bydgoski opowiada o udaremnionym przez niego szantażu pewnej warszawskiej awanturnicy; — jest cały szereg innych jeszcze interesujących artykułów, a jeśli chodzi o humor i satyrę, to jednego i drugiego znajdą Czytelnicy pod dostatkiem, od rymowanej „Kroniki Świątecznej“ do pseudonaukowego traktatu o nowoczesnem prawie małżeńskiem.

Zapewne miłą a interesującą niespodzianką dla naszych Czytelników będzie niezwykła nowość: mianowicie do każdego artykułu jest dodany portret jego autora. Portrety te wykonał rysunkiem piórkowym Leon Jędrzejczak. Są to wszystko małe arcydzieła. Tenże nasz artysta sportretował również aż 24 artystów i artystek sceny bydgoskiej, stwarzając tem samem ilustracyjne pendant do artykułu „Nie tak to łatwo być artystą dramatycznym!...“

Niezmordowanym okazał się też nasz Polo, karykaturując Dziadka na wszystkie boki, wykpiwając swym równie zręcznym co i zjadliwym ołówkiem bieżącą politykę, nadchodzące wybory, jak i inne przypadłości Rzeczypospolitej.

* * *

Na zakończenie PP. Kupcom i Przemysłowcom parę słów na rozum. Dodatek Świąteczny ukaże się w nadchodzący piątek łącznie z „Dziennikiem Bydgoskim“ z 24-go grudnia. Cóż za wspaniała okazja do zamieszczenia w nim jeszcze świątecznych czy też potocznych inseratów! Kto nie skorzysta z tej sposobności, ten niech lepiej wagę czy łokieć rzuci pod ladę, bo on tak się na kupca nadaje, jak kozioł na doktora filozofji...

ZMARLI.

Ś. p. **Bronisław Kowalski** w Strzelnie.

Ś. p. **Antoni Łada,** weteran z roku 1863, w Suchatówce.

Ś. p. **Władysław Pawlicki,** mistrz fryzjerski w Gnieźnie.

Ś. p. **Stanisław Unrug,** kawaler krzyża walecznych, w Mełpinie, pod Śremem.

Ś. p. **Franciszek Rujner,** w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Walenty Ludwikowski** w Chełmnie.

Z Litwy Kowieńskiej.

Wykrycie litewskiej organizacji komunistycznej.

Z Kowna donoszą o niepokojących pogłoskach, jakie rozeszły się po mieście w związku z sensacyjnem wydarzeniem wykrycia przez policję tajnego posiedzenia komitetu ratowania republiki. Na podstawie poufnych doniesień policja wkroczyła w nocy do lokalu jednego z klubów lewicowych i tu zastała szereg osób zebranych na tajnych naradach. Na widok policji uczestnicy zebrania, ostrzeliwując się z rewolwerów, tylnem wyjściem wybiegli i zniknęli w ciemnościach nocy. Za rozszerzanie w związku z tym wypadkiem niepokojących pogłosek zostało kilkanaście osób skazanych na karę więzienia. Jak się okazało kilka osób z pośród aresztowanych było członkami litewskiej organizacji komunistycznej.

Napad zwolenników Waldemarasa na redakcję chadecką.

„Kurjer Wileński” donosi z Kowna, iż do redakcji kowieńskiego organu Ch. D. **„Ritas“** wtargnęła grupa nieznanych osobników, którzy, wpadłszy do gabinetu naczelnego redaktora Turauskasa, zelżyli go w sposób ordynarny i zagrozili dalszemi wystąpieniami na wypadek nie zaniechania przez pismo kampanji przeciw rządowi Waldemarasa. Wśród napastników rozpoznano oficera czynnego pułku huzarów kowieńskich Mecekosa. Redaktor Turauskas złożył skargę do prokuratora. W związku z ostatnim napadem, panuje w Kownie przekonanie, iż ponawiające się coraz częściej akty terrorystyczne ze strony oficerów czynnych armji są dowodem, iż rząd za pomocą skrytej akcji odwetowej postanowił zmusić opozycję do ustępstwa.

Echa zabójstwa przodownika w Chełmży.

Sensacyjny proces w Toruniu. — Oskarżony uznany za umysłowo chorego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Dnia 19 bm w sądzie okręgowym w Toruniu odbył się proces przeciwko Jaraczewskiemu, dzierżawcy kina, oskarżonemu o zabójstwo bez uzasadnienia przodownika policji państwowej Bulczyńskiego w dniu ! kwietnia 26 r. w restauracji Ziółkowskiego w Chełmży. Rozprawie przewodniczył sędzia Szyjkowski, oskarżał prokurator Studnicki, bronił adw. Skąpski. Powołano 7 lekarzy — rzeczoznawców.

Według słów oskarżonego, który z trudnością odpowiadał na pytania przewodniczącego, krytycznej nocy około godziny 1-ej powrócił z Torunia do Chełmży i wstąpił na kolację do restauracji, która znajduje się w tym samym domu, gdzie oskarżony mieszkał. Tu spotkał przodownika Bulczyńskiego, grającego w karty z bratem właściciela restauracji. Ci dwaj zaprosili go do kompanji. W czasie gry wynikła sprzeczka, a przodownik Bulczyński nazwał Jaraczewskiego smarkaczem (Jaraczewski ma 37 lat), a gdy ten odpowiedział mu „Jesteś pan mocny, gdyż masz broń“, wówczas Bulczyński uderzył go w twarz. Oskarżony wydobył rewolwer i strzelił do niego, następnie do siebie. Co się dalej stało, o tem nie pamięta.

Oskarżony siedzi w areszcie śledczym 18 miesięcy, był pod obserwacją lekarską w Świeciu, a w bież. roku miał napady obłąkania. Matka oskarżonego po urodzeniu czwartego dziecka dostała obłędu i utopiła się. Dzieci wychowywała jej rodzona siostra, która wyszła za szwagra.

Świadek M. Ziółkowski, uczestnik gry w karty krytycznej nocy, i jedyny świadek zajścia zeznał, że oskarżony wszystkie kolejki przegrał. Był bardzo zdenerwowany, gdyż znajdował się w ciężkich warunkach pieniężnych. Bulczyński powiedział w czasie sprzeczki: „Ty smarkaczu, jak nie masz pieniędzy nie graj w karty“, na co oskarżony odpowiedział: „Jesteś pan mocny, bo masz broń“. Bulczyński odezwał się: „Ja na takich smarkaczy broni nie potrzebuję“, odpiął pas i uderzył w twarz Jaraczewskiego, tak, że ten przewrócił się na stół. Za chwilę rozeszli się obydwaj; gdy Jaraczewski wracał ponownie, Bulczyński wychodził właśnie z ustępu. Wtedy Jaraczewski strzelił do Bulczyńkiego, kładąc go trupem na miejscu. Oskarżony na schodach idąc do swego mieszkania strzelił do siebie. Oskarżony alkoholu nie używał i krytycznej nocy nie pił.

Zeznania wszystkich innych świadków nic nowego do rozprawy nie wnoszą.

Lekarz Dr. Hiler z Łowicza zeznał, że leczył w 24 r. oskarżonego, który cierpiał na obłęd, graniczący z furją.

Świadek lekarz więzienny pułk. Szad zeznał, że oskarżony zachowywał się apatycznie, mało mówił i czasem zapominał się... Urzędnicy więzienia zeznali, że z początku okarżony zachowywał się spokojnie, później jednak urządzał awantury, w ostatnich czasach zaś był znowu spokojny. Stał się pobożnym i stale się modlił.

Rzeczoznawca lekarz Dr. Dekowski, dyrektor zakładu psychjatrycznego w Świeciu, zeznał, że oskarżony jest dziedzicznie obciążony, i czynu swego dokonał w zaburzeniach umysłowych. Choroba oskarżonego wyklucza wolną wolę i poczytalność.

Takież orzeczenie wydali lekarze Dr. Bielawski, wicedyrektor zakładu w Dziekance i profesor uniwersytetu w Poznaniu.

Po przesłuchaniu świadków prokurator żądał dla oskarżonego 10 lat ciężkiego więzienia i 5 lat pozbawienia praw, ewentualnie uznanie oskarżonego jako niebezpiecznego dla otoczenia i oddanie go władzom wojewódzkim.

Po przemowie obrońcy, sąd uwolnił oskarżonego od oskarżenia i oddał go władzom wojewódzkim.

Resztę życia spędzi więc nieszczęśliwy warjat w zakładach...

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 22 GRUDNIA.

POZNAŃ 1,5 km. 344,8 m.

12.05—12.30. (Transmisja z Warszawy). Odczyt (lub audycja muzyczna) dla młodzieży szkolnej zorganizowany przez Ministerstwo W. R. i O. P.
12.30—14.00. Koncert gramofonowy.
17.20—17.45. Odczyt: Z estetyki mody: wpływ architektury na linję mody — p. F. Sarczyńska.
17.45—19.00. Audycja „Polskiego Radja“ transmisja z Warszawy.
19.10—19.35. Odczyt: „Psychika Polaka a wybór zawodu“ — dr. S. Frycz.
20.20. „Wieczór holenderski“.
22.00—22.20. Sygnał czasu. Komunikat Z. O. K. Z. Komunikaty Pata.
22.30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal“.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12.05—12.30. Odczyt dla młodzieży szkolnej: „W 250 rocznicę B. Zimorowicza“ — prof. Tad. Adamczyk.
16.00—16.25. Odczyt: „La politique etrangere de la Pologne d umois de novembre“ — dr. Jan Grzymała-Grabowiecki.
16.25—16.40. Komunikat harcerski.
17,20—17,45. „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45—18.55. Audycja literacka.
18.55—19.05. Komunikaty PAT.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.35—20.00. Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego p. Memmi Gardiner.
20,00. Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania, w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim.
20.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05—22.20. Komunikaty PAT.
22.20—22.30. Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.
234.30—23.45. Komunikaty PAT.

U źródeł siły państwa.

Powstała z długoletniej niewoli, mając z obu stron wrogich sąsiadów, do niedawna zaborców, Polska, dla utrzymania odzyskanej niepodległości, musi posiąść wielką siłę obronną i odporną. Konieczność tę rozumiemy wszyscy, ale nie wszyscy zdajemy sobie sprawę dokładnie i wyraźnie, gdzie jest źródło takiej siły i jakiemi sposobami, jakiego rodzaju praktyką, siła ta może być wyrobiona. Kwestja to pierwszorzędnego dla przyszłości naszej znaczenia i dlatego proszę czytelnika parę chwil jej rozważeniu poświęcić.

Całe życie, zarówno jednostki, jak i narodu — państwa, wszystkie fakty konkretne, stworzone siłą fizyczną-materjalną, są tylko widoczną realizacją i objawem niewidzialnej (dla zmysłów) siły moralnej duchowej; gdzie niema tej ostatniej — tam nie możeby być i pierwszej. Prawda ta bywa często nieuznawana przez „praktycznych" mężów stanu i takie nieuznanie mści się następnie na losach państw i narodów. Rosji nie uratowały od upadku i zniszczenia miljony bagnetów i wielkie zasoby skarbu; nie było bowiem tam siły moralnej: poczucia obowiązku, miłości ojczyzny, pracy twórczej i wreszcie, niezbędnej w życiu zbiorowem ofiarności. Nie można przecież spodziewać się, że lampki elektryczne świecić będą, jeżeli dynamo-maszyna, wytwarzająca nieuchwytną dla zmysłów, energję elektryczną, nie działa; albo, że muskuły będą czynne, jeżeli ośrodki mózgowe, wytwarzające również niuchwytną energję nerwową, są sparaliżowane. Źródłem wszelkiej energji (siły), manifestującej się realnie w wielorakich objawach życia ludzkiego, zawsze duch pozostanie; zatrucie ducha niszczy objawy i samo życie; tym właśnie sposobem bolszewizm dokonał zniszczenia Rosji.

Dopóki dusza ludzka nie jest śmiertelnie zatruta — człowiek z upadku podnieść się może; to samo jest i z narodem: los narodu zależy od stanu jego ducha, który jest niczem innem, jak syntezą indywidualnych dusz obywateli. Instytucje państwowe, ustawy, prawa, rozmaitego rodzaju przepisy, nie są jeszcze wszystkiem i nie od nich samych zależy przyszłość narodu i państwa. Oddziaływają one na dusze obywateli zewnętrznie i nie zastąpią, jak to mylnie się spodziewano, tych głębokich wewnętrznych czynników natury relgijnej i tych nakazów moralnych, pod których wpływem kształtuje się właściwie dusza ludzka, wyrabia się charakter i wola obywateli i tem samem powstaje zbiorowy duch narodu. Po przejściowym okresie ślepej wiary w cudotwórczą siłę instytucyj państwowych, następuje teraz wszędzie zwrot do uznania przedewszystkiem konieczności odrodzenia indywidualnego dusz ludzkich; staje się już powszechnie zrozumiałą ta oczywista prawda, że najlepszy budowniczy, mając najlepiej obmyślany plan budowy, nie potrafi postawić pięknego i trwałego gmachu, jeżeli oddzielne cegły są złe, krzywe, słabe, spróchniałe.

Dla nas, Polaków, prawda powyższa nie jest nową. Mickiewicz w „Księgach pielgrzymstwa polskiego" uczył nas: „A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i przyszłych granic. O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice". Krasiński w „Psalmach przyszłości" dał nam takie wskazanie:

„Z wiary waszej — wola wasza,
Z woli waszej — czyn wasz będzie!"

Oto jest droga do „naprawy Rzeczypospolitej" i do wytworzenia niezłomnej siły państwa.

Co powiedzieć można o duszy współczesnego Polaka? Niewątpliwie jest ona chora, ale nie zatruta;

chora z dawnych czasów rozpasania saskiego, z okresu upodlającej niewoli, z przeżyć okrutnej wojny, która dla nas była walką bratobójczą; nie przyczyniły się do jej uzdrowienia ostatnie lata rozszalałego partyjnictwa w wolnej Polsce. Pomimo to wszystko dusza polska posiada wiele pierwiastków szlachetnych i twórczych, które ogólnem mianem „miłości" określićby można. Wydobyć te ukryte w głębiach skarby duchowe, rozniecić tlejącą w duszach iskrę Bożą w wielki płomień miłości Ojczyzny — takie powinno być zadanie przewodników narodu, dotychczas jednak przez nich należycie nie wypełniane. Dzięki swym duchowym zaletom, naród polski był i jest zdolny do wielkich wysiłków i wielkich czynów. Gdy w roku 1920 nawała bolszewicka zachwiała nieutrwalonemi jeszcze fundamentami Rzeczypospolitej, dusza polska otrząsnęła się z choroby, cały naród powstał, jak to nieraz bywało w naszej przeszłości, w okresach „potopów"; ogarniające nas ciemności rozświeciły potężne błyski ofiarności i bohaterstwa. Polska obroniła wtedy swą niepodległość i uratowała cywilizację Zachodu przed zalewem barbarzyństwa Wschodu.

Umieliśmy i umiemy umierać za Polskę; teraz trzeba jeszcze nauczyć się żyć owocnie dla Polski; trzeba osobistym wysiłkiem każdego i zbiorowym wysiłkiem wszystkich, dusze nasze uzdrowić i wytworzyć w nich stałe źródło twórczej energji życia państwowego i społecznego.

Polska zmartwychwstała nie mogła jeszcze należycie skonsolidować i umocnić swego organizmu państwowego; trzyma się teraz słabością sąsiadów i cnotą rozsianych w tłumie ludzi ofiarnych. Są to nie potężni możnowładcy, jak to było dawniej, którzy w chwilach dla państwa krytycznych, brali na siebie funkcje rządu i skarbu, ale skromni pracownicy rozmaitych kategoryj, spełniający sumiennie na swych stanowiskach przyjęte na siebie obowiązki: względem Boga, ludzi, ojczyzny. Cnota ich promienieje na otoczenie; stanowią oni cement społeczny; żyją i czynią dobrze w ukryciu, nieznani i tylko w chwilach grożącego niebezpieczeństwa wydają z siebie bohaterów, którzy kraj od „potopu" ratują; takim był np. ks. Skorupka w roku 1920; większość ich jednak pozostaje bezimiennymi bohaterami.

Mamy dużo rozmaitych związków, stowarzyszeń, stronnictw o przeróżnych celach, ale nie mamy jeszcze najpotrzebniejszego: związku „miłośników cnoty", któryby we wstępie do swego statutu postawił tezę: „Cno-

---

Antoni Marczyński. 15)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.:

„WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

Więc wyraz lęku ustąpił szybko miejsca śmiertelnej nienawiści i oczy związanego szpiega zaczęły gorączkowo szukać tej, która go wydała..

— Atosso, wystąp — rzekł arcykapłan.

Z poza pleców mężczyzn w szkarłatne togi odzianych wysunęła się biała sylwetka niewieścia. Idąc, utykała silnie i dwóch braci-rycerzy podtrzymywało ją pod pachy. A kiedy zbliżyła się do stojącego w więzach jeńca, świeża jej twarzyczka skrzywiła się w tak ohydnym grymasie, że wyglądała jak gęba starej wiedźmy.

— Poznajesz go, Atosso? — pytał najdostojniejszy.

— Poznaję! Tak! Poznaję tego psa!.. — rzuciła gwałtownie i mierząc wyciągniętym palcem w piersi szpiega, ciągnęła dalej głosem syczącym, stłumionym od hamowanej wściekłości: — On napadł mnie w ową noc księżycową w naszym ogrodzie i odurzył mnie deszczem gorących pocałunków. On, szepcząc mi co noc o swej wielkiej miłości usidlał mnie, głupią dziewczynę, opętał, omotał jak pająk swą ofiarę. On, kłamiąc, że chce poznać dzieła mego wielkiego rodzica, uprosił mnie, że go wpuściłam do naszego domu wczorajszej nocy. On, dla garści złota, wykradł ojcowe papyrusy i nieszczęsnego rodzica na śmierć między trędowatymi wydał. On szydził ze mnie, kiedy łkając od serdecznego bólu, wlokłam się za oddziałem żołdaków, aż do bramy pałacu. On zakradł się w te tutaj podziemia, aby was z kolei zgubić, kapłani... Po szatach poznaję, że do stanu kapłańskiego przynależycie. Oto macie w rękach tego szpiega, łotra nad łotrami, psa, szakala, węża chytrego!.. Pomścijcie moją hańbę i śmierć mego rodzica, bo wiem, że z „Kotliny powolnej śmierci" niema powrotu. Więc pomścijcie!.. lub lepiej mnie zemstę pozostawcie... już ja mu z nawiązką zapłacę.

Arcykapłan obserwował grę twarzy Atossy i wyczytał w niej wyrok nieubłaganej śmierci dla szpiega. A oczy gryzonia ziały niemniejszą nienawiścią. „Gdyby sztylety ich spojrzeń mogły ranić, oboje nieżyliby od dawna" pomyślał, a głośno rzekł te słowa:

— Stanie się według twego życzenia, Atosso. Wiem, że nikt mu lepszej zemsty nie obmyśli, niż ty właśnie. Jego życie do ciebie należy, lecz jego kościec do nas. Bracia - rycerze! Wpuście żelazne haki z kółkami do ściany u wylotu tego kurytarza. Tam mi łotra przywiązać. Tak jego szkielet będzie sterczał przez wieki, na postrach innym śmiałkom. Ulamie! Dobierz sobie dwóch ludzi i odprowadź tę biedną dziewczynę do najwyższej kapłanki Astoreth. Powiedz, że ja ją przysyłam. To wystarczy. A my, bracia, — dodał, zwracając się do reszty zebranych: — będziemy nadal toczyć obrady.

— Jakto, o najdostojniejszy! — zdziwił się Hazdrubal - łysy: — Tu przy nim? W obecności szpiega Othe mamy się naradzać?!

— Właśnie w jego obecności. Niechaj zrozumie, że umarł dla świata, że nie uważamy go za coś więcej od martwego muru, skoro ważymy się mówić przy nim wszystko. Niech wie, że jako człowiek, istota rozumna, obdarzona wolną wolą i innemi cechami, jakie ludzi od zwierząt różnią, istnieć przestał. Niechaj zda sobie sprawę z tego, że jest obecnie tylko kupą mięsa i kości, a niebawiem tylko kości zeń pozostaną. Bracia, mówcie głośno, żeby on każde słowo mógł usłyszeć. Przeświadczenie, iż zasłyszanych wieści nie będzie mógł sprzedać za złoto, będzie dlań męką najsroższą.

Mądry arcykapłan umiał widocznie czytać w sercach ludzkich, bo jaknajtrafniej osądził, co szpiega zaboli najbardziej.

I z rozkrzyżowanemi ramionami, przywiązany do kółek żelaznych, musiał wywiadowca królowej asystować naradzie kapłanów, musiał słuchać przemówień, chytrych wywodów, podstępnych planów, które wszystkie zmierzały do jednego celu, do jaknajrychlejszego obalenia Othe, do zesłania jej, oraz jej zauszników do przeklętej „Kotliny powolnej śmierci", musiał słuchać i był najzupełniej bezsilny.

Rozdział IV.

Dziwne sny.

Hamilkar ziewnął od ucha do ucha i kułakami zaczął sobie oczy zaspane przecierać. Rozglądnął się dokoła ze zdumieniem. Znajdował się w jakiejś przestronnej sali, której sufit i górną część ścian zdobiły liczne malowidła. Poniżej zwisały aż do marmurowej posadzki bezcenne makaty. Sprzętów nie było tu żadnych, ani lamp oliwnych, ani trójnożnych pylonów. Poprzez gęstą tkaninę, zawieszoną ponad jedynem oknem i spływającą aż do podłogi, wdzierały się skąpe smugi niepewnego, wyszarzałego światła. Gdyby nie jasna struga blasków słonecznych, jakie wpadały przez szeroko otwarte drzwi z sąsiedniej izby, byłoby tutaj prawie ciemno.

Hamilkar dźwignął się na łokciu. Jego obnażone ramie otarło się o jedwabiste włosy lśniącego futra, jakie okrywało miękkie puchy posłania. To dotknięcie się było miłe, przyjemne i skłoniło oczy do skierowania swych spojrzeń w tę stronę. I zdziwiony wzrok naliczył pięć podłużnych, czerwonych pręg, ciągnących się od potężnego węzłu muskułów na ramieniu, poprzez kolano łokcia, aż do przegubu dłoni.

— Ostre miała pazurki — mruknął z uśmiechem i nagle stwierdził z bezmiernem zdumieniem: — Więc to jednak nie był sen żaden! Więc ja rzeczywiście tej nocy... Nie!. To przecież niemożliwe.

Usiadł na posłaniu i natężając umysł, zaczął sobie przypominać w chronologicznym porządku przebieg zdarzeń ostatniej nocy, co do których nie miał absolutnej pewności, czy miały miejsce rzeczywiście, czy były tylko wytworem wyobraźni, która w czasie snu nie zna żadnych granic pomiędzy wypadkami codziennego życia, a tem, co nazywamy niemożliwością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ta obywatelska stanowi niezbędną, jedyną i nie dającą się niczem innem zastąpić, podstawę bytu i siły państwa“. Bez postawienia cnoty na należnem jej miejscu w szeregu czynników państwowotwórczych, bez szerzenia prawdziwego dla niej kultu i stałego jej stosowania w życiu prywatnem i publicznem—wszelka tzw. „sanacja“ i wogóle naprawa Rzeczypospolitej będzie tylko złudzeniem, bo

Nikt nie stawia gmachu z błota,
I najwyższy rozum — cnota,

cnota męska, odważna i czynna (rzymska „virtus“).

„Bonum est diffusivum“ — mówili rzymianie; dobro dąży do rozszerzenia się; cnota jest również zaraźliwa, jak i przestępczość. Niech przykład cnoty pójdzie z góry, od tych, których okoliczności postawiły na czele narodu, niech staną się oni „rycerzami bez skazy“, bo tego od nich dobro Polski wymaga. A wtedy naród za nimi pójdzie, cnotę ich naśladować będzie; — naprawa Rzeczypospolitej się dokona i przyszłość Polski, jako państwa silnego a narodu szczęśliwego będzie utrwalona!

M. Łempicki.

Na oślep strzelił w napastujących go bandytów...

Nieustraszony restaurator przyczynił się do oczyszczenia dróg podwarszawskich z mętów społecznych.

Szosy podwarszawskie znowu zaroiły się od bandytów. Raz po raz na drogach, wiodących do stolicy, rozlegają się strzały rabusiów i złoczyńców.

Onegdaj o świcie dwu bandytów napadło na szosie pod Wawrem na wóz restauratora ze starej Miłosny, Jana Gostoła.

Restaurator wiózł na wozie transport wódki.

Gdy wjechał w las, z rowu wyskoczyło dwu drabów. Jeden wstrzymał konia, drugi podszedł do siedzącego na wozie Gostoła i grożąc rewolwerem, zażądał pieniędzy.

Gostoł nie stracił jednak zimnej krwi.

Nie bacząc na zwróconą ku niemu lufę rewolweru, dobył stary, zardzewiały pistolet i zaczął strzelać na oślep. Bandyci pierzchli.

Restaurator podciął konie i zaalarmował posterunek policji w Wawrze.

Z Warszawy przybyło natychmiast kilku wywiadowców i rozpoczęło obławę.

Na miejscu napadu znaleziono obfite ślady krwi, prowadzące w głąb lasu.

Po całodziennych poszukiwaniach aresztowano wreszcie dwu podejrzanych ludzi, Edmunda Buciarskiego i Antoniego Rembelskiego.

Obu podejrzanych przewieziono do Warszawy i umieszczono w areszcie komendy powiatowej.

Specjalny wywiadowca otrzymał polecenie obserwowania aresztantów przez wizjerkę w drzwiach.

Po godzinie obserwujący wywiadowca zawiadomił komendę, iż jeden z więźniów jest chory i stale chwyta się ręką za lewe udo.

Wezwano lekarza. Bandytę Buciarskiego zmuszono do rozebrania się. Udo bandyty było całkowicie sine, a w okolicy pachwiny widniała rana.

Badany początkowo tłomaczył, iż rana pochodzi od zadrapania przy przeskakiwaniu płotu. Jednak, gdy lekarz oświadczył mu, iż wdała się gangrena i stan jest beznadziejny, przyznał się do napadu i oświadczył, że został ranny kulą z rewolweru. Gostoła. Jak stwierdzono, rewolwer był zardzewiały i brudny.

Silnie gorączkującego Buciarskiego przewieziono do szpitala więziennego w Mokotowie, gdzie walczy ze śmiercią.

Na chwilę przed utratą przytomności przyznał, iż towarzyszem w napadzie był drugi aresztant, Rembelski.

Niedozwolony zabieg akuszerki powodem śmierci.

Z Bielska Podlaskiego donoszą: We wsi Gwóźdź zmarła nagle Aleksandra Bireta, lat 28, żona robotnika z powodu sztucznego poronienia dziecka, spowodowanego przez pokątną akuszerkę Martysiuk Eufrozynę. Dziecko płci męskiej żyje.

Spłonęły trzy domy mieszkalne.

We wsi Wojny-Wawrzyńce, pow. Białystok, na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spłonęły 3 domy mieszkalne.

Głaz zabił sztygara.

W kopalni Klimontów Towarzystwa Sosnowieckiego wydarzył się tragiczny wydek, którego ofiarą padł sztygar Michał Danecki. Danecki, wracając z inspekcji swego pola, otrzymał wiadomość o wypadku, jakiemu ulegli w jego rejonie dwaj górnicy. Natychmiast ruszył na miejsce wypadku, gdy w pewnej chwili oberwał się głaz, który spadł z wysokości 2 metrów, zabijając Daneckiego na miejscu.

Komuniści w Białymstoku.

Z aresztowanych w Białymstoku w przeddzień wyborów do Rady Miejskiej 10 kandydatów na radnych listy komunistycznej nr. 14, bloku robotniczego, P .P. S. lewicy, z zarządzenia sędziego śledczego osadzeni zostali w więzieniu czterej: Lingo, Klima, Piechocki i Topola.

Trybunał Haski odmawia interpretacji wyroków chorzowskich, żądanej przez Niemcy.

W dniu 16. 12. br. Stały Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosił wyrok w sprawie interpretacji swoich poprzednich wyroków Nr. 7 i 8, dotyczących Chorzowa. Trybunał uznał, że różnica zdań, istniejąca między rządem polskim a rządem niemieckim mogłaby uzasadniać jedynie konieczność ustalenia interpretacji wyroku Nr. 7, zaś wyrok Nr. 8 interpretacji nie wymaga.

Żądania niemieckie dążyły do ustalenia:

1. Że Trybunał nie zastrzegł w wyroku Nr. 7 rządowi polskiemu prawa do unieważnienia w drodze sądowej, po wydaniu tegoż wyroku tranzakcji zawartej przez rząd niemiecki w dniu 24 grudnia 1912 r. z „Oberschlesische Stickstaffwerke“ oraz wpisu dokonanego na podstawie tej tranzakcji do ksiąg gruntowych.

2. Że skarga, wniesiona przez rząd polski przeciwko „Oberschlesische Stickstoffwerke“ przed sądem okręgowym w Katowicach, zmierzająca do tego celu nie ma żadnego znaczenia pod względem międzynarodowym dla procesu głównego o odszkodowanie, zawisłego przed Trybunałem Haskim.

Na te dwie tezy, sformułowane przez rząd niemiecki, Trybunał odmówił odpowiedzi zarówno twierdzącej jak i przeczącej, ograniczył się jedynie do stwierdzenia przy tezie pierwszej, że ustęp wyroku Nr. 7 poruszony w skardze niemieckiej nie zastrzegł prawa późniejszego uznania wpisu zmiany własności fabryki chorzowskiej za nieważny w tem znaczeniu, aby przez to pozbawić skuteczności wyroku Nr. 7, że ustalił własność „Oberschlesische Sticksstoffwerke“ sposobem incydentalnym i preliminaryjnym w zakresie sprawy załatwionej wyrokiem Nr. 7.

W rozpoznanie drugiej tezy żądania niemieckiego Trybunał wcale nie wchodził, oświadczając jedynie w motywach, że interpretując wyrok dawniejszy, nie zajmuje się oceną faktów, których nie uwzględnił wyrok Nr. 7, t. zn. późniejszy; nie zajmuje się również oceną znaczenia jakie dla sprawy odszkodowania, znajdującej się w jego rozpoznaniu, miałyby wyroki sądów polskich.

Uratowani od śmierci w płomieniach.

Bohaterski czyn strażaków białostockich.

W Białymstoku wybuchł przy ul. Kupieckiej pożar w fabryce gilz Tennenbaumowej. W czasie gaszenia pożaru przez miejską i ochotniczą straż ogniową stało się wiadomem, że na poddaszu znajduje się mieszkanka domu Porecka z dzieckiem. Wtedy komend. miejskiej straży ogniowej Świderski, wicekomendant ochotniczej straży ogniowej Ostryński i strażak Kapłan, z narażeniem życia przedotali się wśród ognia na poddasze i wynieśli na rękach Porecką z dzieckiem.

Mimo energicznej akcji ratunkowej, ogień zniszczył znaczną część budynku, towarów i maszyn. Straty spowodowane pożarem są znaczne.

Wiadomości z kraju.

Zaprzysiężenie nowego biskupa włocławskiego.

W Warszawie p. Prezydent Rzplitej w obecności szefa kancelarji cywilnej dyr. Dzięciołowskiego odebrał na zamku przysięgę od nowomianowanego biskupa włocławskiego ks. Krynickiego.

Miasto sędziwych ludzi — Częstochowa.

Podczas przeprowadzania spisu w związku z wyborami do sejmu, okazało się, że Częstochowa posiada kilkanaście osób urodzonych w latach 1910 1825. Częstochowa jest zatem miastem długowiecznych.

Nowa sokolnia we Lwowie.

We Lwowie odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu Sokoła II. Aktu poświęcenia dokonał arcybiskup Twardowski.

Dwumetrowy śnieg we Lwowie.

We Lwowie spadł gęsty śnieg, którego warstwa dochodzi na peryferjach miasta do wysokości 2 metrów. Mróz utrzymuje się na poziomie 14 stopni. W związku z tem, osłabł znacznie ruch automobilowy, tramwaje zaś kursują z opóźnieniami, natomiast znakomitą jest sanna.

Rocznica bitwy pod Łowczówkiem.

Z Tarnowa donoszą: Staraniem Związku Legjonistów, odbył się uroczysty obchód rocznicy bitwy pod Łowczówkiem. Po nabożeństwie uczestnicy podążyli na cmentarz w Łowczówku, gdzie spoczywają bohaterowie pamiętnej bitwy. Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńców na grobie bohaterów i odegraniem przez orkiestrę pieśni narodowych.

Zaczadzenie 5 robotnic.

We Lwowie 5 robotnic fabryki kilimów Langera, które nocowały w jednym z pokojów obok warsztatów uległo zaczadzeniu na skutek przedwczesnego zasunięcia szybru. Wezwanemu lekarzowi pogotowia z trudem udało się wszystkie robotnice doprowadzić do przytomności.

Przemytnicy z Prus Wschodnich.

Na szosie Knyszy — Białystok policja zatrzymała dwie furmanki, na których okazały się przemycane z Niemiec towary: skórki futrzane, i wstążki kolorowe. Przemytnicy Józef Brycman i Awizor Zareczański zostali aresztowani i przekazani do urzędu śledczego w Grajewie.

Ujęcie zabójcy policjanta.

Z Białegostoku donoszą: Policja aresztowała kłusownika Aleksandra Kalupę, który w dniu 6. listopada br. postrzelił posterunkowego Stefana Szulca w Jasienicy.

Zamordowali staruszkę, a zrabowane pieniądze przepili...

Za marnych 900 zł, które następnie przehulali, zabili 72-letni starzec i 33-letni mężczyzna handlarkę owoców w Warszawie. Przebieg zbrodni był następujący:

W domu nr. 17 przy ul. Tamka dokonano niedawno ohydnego morderstwa.

Ofiarą mordu padła 65-letnia handlarka owoców Józefa Wrześniewska. Znaleziono ją wiszącą na haku, wbitym w ścianę.

Pierwotnie przypuszczano, że Wrześniewska popełniła samobójstwo. Drobiazgowe jednak dochodzenie policyjne stwierdziło niezbicie, że było to morderstwo rabunkowe.

W dwa dni później zatrzymano sprawców: Władysława Strzelaka i 72-letniego Feliksa Zdankiewicza, który od pewnego czasu mieszkał u Strzelaka. Przyznali się oni do zamordowania staruszki.

Krytycznego dnia 7. grudnia Wrześniewska spotkała na ulicy Strzelaka, i zaproponowała mu, aby zreperował kuchnię. Strzelak, który jest z zawodu zdunem, zgodził się chętnie. Za pracę swą otrzymał 6 zł. i kieliszek wódki.

Wrześniewska, wręczając Strzelakowi zapłatę, wydobyła z za bluzki węzełek. Wtedy zdun zobaczył, że ma ona przy sobie większą sumę pieniędzy.

Po powrocie do domu, podzielił się swem spostrzeżeniem ze Zdankiewiczem. Uplanowali razem okraść Wrześniewską.

Zdankiewicz, stary wyga, ujął w swe ręce kierownictwo wyprawy.

Udali się razem do Wrześniewskiej. „Oględziny“ wypadły pomyślnie. W czasie rozmowy z Wrześniewską, Zdankiewicz, klepiąc poufale staruszkę po ramieniu, przekonał się, że istotnie ma ona na piersiach zawiniątko z pieniędzmi.

Namawiali Wrześniewską, żeby napiła się z nimi wódki. Chcieli staruszkę upić i okraść. Wrześniewska jednak odmówiła. Wówczas obaj złoczyńcy opuścili jej mieszkanie.

Wstąpili do restauracji, wypili butelkę wódki. Wtedy Zdankiewicz kazał Strzelakowi iść jeszcze raz do Wrześniewskiej.

— Jeżeli nie śpi — powiedział, — to „skończ“ z nią...

Zdankiewicz czekał w bramie.

Strzelak cicho uchylił drzwi izdebki na facjacie. Wrześniewska nie spała. Jednym skokiem dopadł staruszki i schwycił ją lewą ręką za gardło. Zacisnął palce... Zduszony krzyk przerażenia zamarł w krtani napdniętej...

Strzelak z wprawą zawodowego bandyty okręcił szyję staruszki sznurem, leżącym opodal. Potem powlókł ją do ściany i powiesił na haku.

Trwało to kilkanaście minut. Zdankiewicz nie mogąc doczekać się kompana, poszedł do domu.

Strzelak zrabował swej ofierze 900 zł. Z pieniędzy tych 200 zł., zapłacił za zaległe komorne, 200 zł. dał Zdankiewiczowi, — pozostałe 500 zł. przepili.

W sprawie robotniczej.

II.

(Z historji związków zawodowych).

Płacę minimalną, ten dzisiejszy fundament polityki zarobkowej, należy uważać za jedną z pierwszych zdobyczy, jakie w interesie swoich słusznych, dojrzałych potrzeb wywalczyła sobie warstwa robotnicza.

Nie odrazu przypadło jej w zmaganiu się z dotychczasową przewagą kapitału tak znakomite zwycięstwo. Poprzedzała je wieloletnia, coraz to bardziej sprężysta działalność organizatorska, zmierzająca do zrzeszenia jak najszerszych mas robotniczych w zawodowe towarzystwa i związki. Związki te jako żywy wykładnik siły i znaczenia masy pracującej miały już z urzędu i ze stanowiska swego wywalczać dalej nowe, robotnicze prawa.

Ciężką i długą musiał stoczyć proletarjat robotniczy walkę o prawo koalicji, o prawo ulegalizowania związków zawodowych.

Należenie do związków robotniczych pociągało za sobą surową odpowiedzialność i nawet w tak wolnościowych państwach jak Francja i Anglja było uważane za zdradę stanu. Rządy dawne dopatrywały się w związkach zawodowych wielkiego dla państwa niebezpieczeństwa, odmawiając im długo legalizacji. Aczkolwiek z organizacją robotniczych związków zawodowych spotykamy się już w XVIII wieku, to jednak dopiero w drugiej połowie XIX wieku zyskały one całkowite uznanie prawne.

Zakaz stowarzyszania się został na lepsze zmienionym już w 1824, ale dopiero w r. 1876 zostały pełnoprawnie zalegalizowane angielskie związki zawodowe. Zakaz stowarzyszania zniesiono we Francji 1864 roku, lecz prawnie uznano związki zawodowe dopiero w r. 1884. W Niemczech uznana została wolność stowarzyszeń, a więc i związków zawodowych, na podstawie ustawy przemysłowej z roku 1869.

Na samym początku swego prawnego istnienia musiały związki zawodowe stoczyć ciężką walkę z przemysłowcami. W wielu fabrykach ówczesnej Europy uchwalono zniweczyć robotnicze związki i wręcz nie przyjmowano do pracy robotników, należących do jakichkolwiekbądź związków lub stowarzyszeń. Rządy i fabrykanci uważali początkowo związki zawodowe za organizacje dla państwa i przemysłu wysoce niebezpieczne. Legalną, ale stanowczą walką o **podniesienie płacy zarobkowej i skrócenie dnia pracy** związki nie zdobywały u rządów, ani też u fabrykantów sympatji. Z biegiem czasu przekonano się jednak o **pożytku, płynącym z istnienia związków zawodowych** a sprawą, w której rządy i fabrykanci nabrali zaufania do związków, były strajki robotnicze. Praktyka strajków wykazała, że tam, gdzie robotnicy byli zorganizowani w silne związki zawodowe, strajk robotniczy nietylko nie był nadużywany, ale przeciwnie używalność jego znacznie się zmniejszyła. Powaga zarządów związków zawodowych zażegnywała strajk, doprowadzając w porę do porozumienia między fabrykantem a robotnikami.

W miarę stopniowego dojrzewania ruchu robotniczego na Zachodzie strajk jako bezrobocie powszechne zaczęto uważać za przeżytek, do którego wolno się jeszcze uciekać tylko w razach ostatecznych.

Zadaniami głównemi związków zawodowych były i są: **organizacja pracy zawodowej, zapewnienie pomocy materjalnej w razie kalectwa lub choroby, zabezpieczenie starości, podnoszenie dobrobytu mas, wywalczanie dogodniejszych prawodawstw i organizacja sądów polubownych między robotnikami.**

Związki zawodowe odróżniają doskonale dobro ogólnospołeczne od niskich interesów klasowych. Jednocząc ogół robotników wszelakiego zawodu, rozwijając i wzmacniając poczucie solidarności robotniczej, broniąc moralnych i materjalnych interesów członków, pracując nad udoskonaleniem kulturalnego i zawodowego poziomu swoich członków, nie wysuwają one nigdy żądań mogących przynieść zainteresowanej warstwie robotniczej małe zyski a społeczeństwu całemu wielkie szkody. Sprawiedliwość, połączona z dojrzałą rozwagą cechuje pożyteczną działalność robotniczych związków zawodowych. Tak postawione i uspołecznione związki zawodowe nie stanowią organizacji, bezmyślnie kraj rujnującej. Nie wynoszą one walki klasowej nad rozum, dobro i ład w ojczyźnie. Warcholstwo wszelkie tępią, wnosząc kulturę do mas robotniczych i starając się o jak najszersze rozprzestrzenienie jej wśród sfer robotniczych.

Obok związków **zawodowych** powstały związki **ogólne**, mające bardziej klasowy i polityczny charakter. Związki **ogólne** przyjęły idee socjaldemokratyczne, zwrócone przeciw własności prywatnej ziemi i kapitałów, przeciw wolnej konkurencji, oświadczając się za upaństwowieniem produkcji. Z wielu przyczyn zasadniczych związki ogólne, socjaldemokratyczne, nie ogarną nigdy wszystkich robotników w takim zakresie, jak związki zawodowe.

Polskie, dzisiaj już w kraju naszym tak liczne związki zawodowe, są w organizacji i celach swoich zbliżone do zasad naczelnych robotniczych stowarzyszeń angielskich, rozporządzając w swej działalności następującemi środkami: **kasą bezrobocia, kasą pozbawionych pracy, sądem koleżeńskim, honorowym i rozjemczym, biurem pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy, biurem porad prawnych, bibljoteką i czytelnią, pogadankami i odczytami, wycieczkami i zabawami, wiecami, zjazdami i kongresami robotniczemi.**

Rozsądną organizację pracy stawiają związki na pierwszym planie, wyrzekając się waśni politycznej i dając wyraz przekonaniom politycznym swoich członków poza organizacją zawodową. Szczególnie trzymają się tej zasady rosnące dzisiaj w wielką potęgę robotniczą w Polsce, wielce popularne **Chrześcijańskie Związki Zawodowe,** które skupiają pod swojemi opiekuńczemi skrzydłami najliczniejsze, robotnicze masy. Żywotne i sprężyście kierowane, owiane przytem szlachetnym idealizmem życiowym związki te mają niewątpliwie zwycięską przyszłość przed sobą.

J. K.

Waldemaras chwali Piłsudskiego.

(AW). Z Kowna donoszą o przemówieniu, jakie wygłosił Waldemaras w klubie oficerskim garnizonu kowieńskiego. Waldemaras przedstawił przebieg rokowań genewskich, oświadczając, iż początkowo Liga Narodów przyjęła prawie rezolucję o komisji kontrolującej, której jednakże nie uchwalono, ponieważ obrażało to marszałka Piłsudskiego, który uroczyście oświadczył, że będzie szanował nietykalność państwa litewskiego. W sprawie stosunków polsko-litewskich — Waldemaras stwierdził, iż Polsce idzie głownie o spław na Niemnie, która to sprawa nie będzie trudną do załatwienia, ponieważ jest już poniekąd uregulowana przez konferencję kłajpedzką. Jak się wogóle ułożą bliższe stosunki Polski z Litwą, trudno narazie orzec.

Ks. biskup dr. Stanisław Gall do żołnierzy polskich.

Biskup polowy Wojsk Polskich dr. Stanisław Gall, wydał z racji nadchodzących świąt, następującą odezwę do żołnierzy:

Drogi Żołnierzu!

Kiedy pierwsza gwiazda w dzień wigilijny na niebie zapłonie, dorocznym zwyczajem na całej ziemi polskiej gromadzą się nasze rodziny przy wspólnej biesiadzie. Łamią się wszyscy śnieżno-białym opłatkiem na znak szczerej miłości rodzinnej. A później, wspominając radosną pamiątkę Narodzin Bożej Dzieciny, śpiewają starodawną kolędę: „Bóg się rodzi, moc truchleje”. Zespolone miłością wszystkie serca biją uczuciem żywej wdzięczności dla Boskiego Zbawiciela świata.

I ty, drogi Żołnierzu, w ten dzień wigilijny niewątpliwie tem samem uczuciem przepełnione masz serce, zasiadając do wieczerzy wigilijnej w gronie swych przełożonych i kolegów, czujesz, jak bliską ci jest ta rodzina żołnierska, do której należysz — to też miłość bratnia rośnie w twojem sercu. Łamiąc wigilijny opłatek, wyobrażaj sobie, drogi Żołnierzu, że to własnem sercem obdzielić pragniesz wszystkich towarzyszy codziennego trudu i znoju żołnierskiego. Wspominając narodziny drogiego Dzieciątka Bożego, ze wzruszeniem i zapałem zaśpiewaj kolędy, stając w duchu u żłóbka betlejemskiego.

Niechże dobry Zbawiciel świata, któremu służą zastępy wojsk niebieskich pobłogosławi wierne twoje służby żołnierskie, być był godnym rycerzem Chrystusa Pana, onego Wodza niebieskiego, a także oddanym sługą i strażnikiem miłowanej Ojczyzny naszej! Niechżeż ta Boża Dziecina pobłogosławi orężne nasze szeregi, by potężne karnością, mocne cnotą chrześcijańską, były puklerzem i ostoją naszej wolności!

„Chwała na wysokościach Bogu, na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Warszawa, w m. grudniu 1927 r.

(—) **Stanisław Gall**
Biskup Polowy.

Zjazd lekarzy w Krakowie

Znamienna uchwała w sprawie Kas Chorych.

W Krakowie odbyło się w sali towarzystwa lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej walne zebranie związku lekarzy Państwa Polskiego, przy udziale 150 delegatów. Delegaci reprezentowali okręgi Wielkopolski, warszawski, wołyński, łódzki, lwoski i krakowski, oraz obwody chrzanowski, sanocki, lubelski, zamojski, olkuski, radomski, ostrowiecki, koński i kaszubski. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz dowódca O. K. V. gen. Wróblewski, przedstawiciel prezydjum miasta i inni. Zjazd otworzył prezes zarządu głównego dr. Orłowski z Warszawy. Obradom przewodniczył prof. Ciechanowski. Na wstępie wysłano telegram hołdowniczy do Prezydenta Rzplitej poczem przystąpiono do obrad.

Uchwalono szereg wniosków, zmierzających do ulepszenia ubezpieczeń społecznych, w interesie przedewszystkiem samych ubezpieczonych. Uchwalono zasadę wolnego wyboru lekarzy w kasach chorych w miejsce obowiązującego obecnie systemu ambulatoryjnego. System ten — jak głosi rezolucja — nie uwzględnia tajemnicy lekarskiej i stoi pod każdym względem niżej od zasady wolnego wyboru, której hołduje cały świat cywilizowany. Zjazd zakończył się w godzinach wieczornych.

Nie łudźmy się!

Ostatnie zestawienia statystyczne Związku Obrony Kresów Zachodnich głoszą, iż **w okręgu wyborczym bydgoskim** (obejmującym powiaty Bydgoszcz-miasto i wieś, inowrocławski, strzeliński, żniński i wyrzyski) mieszka obecnie **13,1 procent Niemców,** podczas gdy w roku 1921 wynosił 24,7. W okręgu tym przy wyborach do Sejmu w roku 1922 mniejszość niemiecka zdobyła tylko jeden mandat. Dziś, skoro **ubyła ich blisko połowa** — zdaniem Z. O. K. Z. — mogą nie uzyskać ani jednego...

Nie łudźmy się! Mandat posła Graebego jest więcej, niż pewny, bo chociaż wielu Niemców ubyło (stanowczo jednak nie tylu, jak się niektórym optymistom ze Związku Obrony Kresów zdaje) to jednak sprowadzili się do nas — **żydzi**, którzy solidarnie pójdą do urny wyborczej razem z Niemcami.

Od roku 1922 nie notujemy u nas emigracji Niemców; zatamowana ona została pod koniec 1921 r. Cyfry z listopada 1922 r., podające liczbę głosów niemieckich w okręgu bydgoskim na **32.454** zatem nie wielkiej ulegną zmianie. Przy tem obawiać się należy, że **służba folwarczna polska** w majętnościach niemieckich (wielka własność ziemska w Wyrzyskiem n. p. w połowie jest jeszcze niemiecka) głosować będzie na listę niemiecką.

Niemcom — na 6 mandatów w okręgu — jeden mandat **napewno** się dostanie, z czego jednak żadne niebezpieczeństwo dla Państwa Polskiego nie wyniknie. Nie możemy być na tyle szowinistami, abyśmy obywatelom polskim narodowości niemieckiej przedstawicielstwa w Sejmie zupełnie odmawiali. **(n).**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WIERZCHUCIN KRÓLEWSKI. (W polskie ręce). Nareszcie okolica nasza oczyściła się z ostatniego optanta, Ericha Kobsa, który dotąd był właścicielem oberży w Wiskitnie. Oberżę kupił p. Stanisław Beliński z Wierzchucina. „Szczęść Boże!"

WŁOCHÓW, pow. Inowrocław. (Kasa Stefczyka). W Włochowie utworzoną została kasa pożyczkowa Stefczyka, której prezesem został leśniczy p. Bańkowski z Włochowa, zast. prezesa nadzorca rzeczny p. Obedek. z Lisiegoogona, kasjerem gosp. p. Szefliński z Lisiegoogona, członkiem zarządu rolnik p. Dorota, z Włochowa. Wybrano również radę nadzorczą.

POZNAŃ. (Warta ścięta lodem). W nocy z soboty na niedzielę kra na Warcie powyżej mostu Chwaliszewskiego zamarzła tworząc jednolitą skorupę lodową. W dniu dzisiejszym na skutek dalszych mrozów powierzchnia Warty w całej okolicy Poznania przedstawia jednolitą skorupę lodową.

Szubin.

Z towarzystwa śpiewu „Halka". Przy dość licznej frekwencji członków czynnych i nieczynnych odbyło się w ub. niedzielę zebranie towarzystwa śpiewu „Halka" o godz. 8-ej wiecz. w sali Hotelu Centralnego. Zebranie zagaił zasłużony prezes p. F. Synoracki. Najważniejszem punktem obrad była sprawa odegrania przepięknej komedjo-opery „Skalmierzanki", Kamińskiego. Po krótkiej dyskusji dokonano wyboru amatorek i amatorów, których skład jest nadzwyczaj doborowy. Reżyserję objemie członek honorowy tow. p. Jan Piasecki, układ całości zaś, a nadewszystko śpiewy, spoczywać będą w rękach niestrudzonego dyrygenta p. J. Perla.

Zmiana oficera instrukcyjnego. W miejsce porucznika Kucharskiego, który sprawował funkcje oficera instrukcyjnego na powiat szubiński od roku, odkomenderowano na to stanowisko por Rokickiego z 62 pp z Bydgoszczy.

Wykład P. W. i W. F. Wszystkim członkom towarzystw przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego podaje się do wiadomości, że w każdy czwartek o godzinie 7,30 wiecz. odbywają się w szkole katolickiej wykłady P. W. i W. F., z których należy jak najliczniej korzystać, bo dają one uczestnikowi wielkie ulgi w stosunku do służby wojskowej, a pominąwszy korzyści spełni każdy święty obowiązek względem Ojczyzny.

Przyszły karnawał będzie bardzo obfity w różne przedstawienia. Na pierwszy ogień wystąpiją rolnicy, którzy w dniu 8 stycznia odegrają „Prawicę i lewicę". Bractwo Strzeleckie odegra w dniu 15 stycznia piękną sztukę amatorską. Tow. Powstańców i Wojaków urządza obchód oswobodzenia połączony z zabawą. W końcu tow. śpiewu „Halka" wystąpi z komedjo operą „Skalmierzanki", graną tu przed 20 laty. Oprócz tych zapowiedziane są różne bale jak królewski, maskowe urzędników i inne.

Gniezno.

Śmiertelny wypadek W ub piątek około godz. 18-tej, podczas przesuwania wagonów, dostał się pod koła pociągu zwrotniczy Józef Mikołajczak, zam. przy ul. Cierpięgi 7, któremu koła wagonu obcięły obie nogi i poszarpały w straszny sposób tułów. Mikołajczak osierocił żonę i czworo nieletnich dzieci.

O sprzeniewierzenie w Miejskiej Kasie w Mogilnie. Przed I. izbą karną sądu okr. w Gnieźnie toczyła się w ub. tygodniu rozprawa sądowa przeciwko Franciszkowi Kurkowi z Mogilna. oskarżonemu o zwykłe i ciągłe sprzeniewierzenia w 27 wypadkach.

Prok. Sowa wniósł o zasądzenie Fr. Kurka na 1 rok więzienia bez zaliczenia aresztu prewencyjnego. Kurka skazano na 6 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego, który trwał pół roku Bronił adw Pietrowicz.

Pożar W nocy z 16 na 17 bm. powstał pożar w piwnicy p. Bronisława Kalinowskiego, właściciela drogerji przy ul. Warszawskiej 12. Pożar ten. który powstał od porzuconego niedopałka papierosa. zdołano w zarodku ugasić.

Pożary W ub tygodniu powstał pożar na strychu domu mieszkalnego Andrzejaka Jana w Słomowie, pow. Września; zanim zdołano ogień ugasić spalił się dach. Pożar spowodowały dzieci poszkodowanego. U gosp. Androszaka Kazimierza w Janowie, p. Września, spalił się dnia 12 bm. stóg zboża. Powodem pożaru. zbrodnicze podpalenie. Szkodę w sumie 2.000 zł pokrywa ubezpieczenie.

Z turnieju szachowego. Stan rozgrywek o tytuł mistrza m. Gniezna przedstawia się następująco: Czarnota na 5 partji rozegranych zdobył punktów 4 i pół; Kostrzewski na 4 partje, pkt. 1; Gawrych I na 3 partje. pkt. 2 i pół; Gawrych II na 2 partje pkt. 1; Radwański na 6 partyj. pkt. 4; Krzyżaniak na 2 partje. pkt. 0. Splonskowski na 3 partje, pkt. 0; Eliks na 3 partje, pkt. 2.

Ciężka kara za szpiegostwo.

Rozprawa brodnicka przeciw oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych.

Z Brodnicy donoszą:

Przed Izbą Karną tutejszego sądu toczyła się rozprawa przeciw szajce szpiegowskiej o zdradę planów twierdzy grudziądzkiej na rzecz sąsiedniego państwa. Na ławie oskarżonych zasiedli: 1) Władysław Cywiński, 2) Bronisław Cywiński, 3) Kurt Bohlmann i Władysław Dzielicki. Zdradę wykryto swego czasu w okolicy Iłowa przez pewnego urzędnika kolejowego i sprawców zdrady stanu osadzono w areszcie. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych w zeszły piątek i sobotę, musiano jednakże rozprawę zawiesić do środy, gdyż rzeczoznawcy, których powołano aż czterech, nie byli pomiędzy sobą zgodni co do planu twierdzy i dopiero w środę zasądzono Władysława Cywińskiego na 6 lat, Bronisława Cywińskiego na 5 lat, Kurta Bohlmanna na 4 lata ciężkiego więzienia a Władysława Dzielickiego na 1 miesiąc więzienia, nie uwzględniając czasu przebytego w śledztwie. Oskarżonych bronili pozamiejscowi adwokaci Büttner, dr. Bernacki i Mayzel, ostatniego bronił z urzędu aplikant sądowy Rozwadowski.

Wielka kradzież w Poznaniu.

Dnia 20 bm. o godz. 13½ a 14½ w przerwie obiadowej, skradziono ze składu jubilerskiego p Stanisława Mańczaka w Poznaniu 7 broszek, 3 naszyjniki, 3 większe pierścionki brylantowe, 5 garniturów składających się z broszek i kolczyków, 5 garniturów takich samych ze szmaragdami, turkusami i brylantami, 10 bransolet złotych z brylantami, 50 rozmaitych pierścionków z szafirami, szmaragdami, rubinami i brylantami, 33 pierścionków z brylantami, jedna wielka kolja. składająca się z 250 brylantów i rubinów, następnie 800 zł gotówki. Ogólna wartość 200 tys. złotych.

Do wszystkich towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych okręgu nadnoteckiego i Związku Pomorskiego.

W dn. 15 grudnia br. kończył się długoletni okres życia cechowego. Nie znaczy to iż cechy przestają istnieć, jak to utrzymuje wiele osób niezorjentujących się w przepisach nowego prawa przemysłowego. Owszem, cechy nadal istnieć będą, lecz w innej formie z nieco innemi zadaniami i uprawnieniami.

A co się kończy? Dotychczasowe statuty cechowe przestają istnieć i cechy winny przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty, oparte już na nowej ustawie przemysłowej.

Samorzutnie nasuwa się pytanie, co się stanie z majątkami cechowemi? Krążą na ten temat najrozmaitsze pogłoski, które wywoływały pewnego rodzaju popłoch. Otóż jeszcze raz zapewniamy, że majątkom cechowym, tak nieruchomym, jak ruchomym, oraz gotowiźnie nie grozi najmniejsze niebezpieczeństwo z tytułu przejścia cechów do nowej formy istnienia. Pozostają one nadal własnością tychże cechów, i nikt inny, niż walne zebranie członków nie może niemi rozporządzać. Po przyjęciu i zatwierdzeniu przez władzę wojewódzką nowego statutu cechowego, cech zaczyna dalej pracować, pozostając nadal wyłącznym właścicielem swego majątku.

Wszelkie pogłoski o możliwej konfiskacie funduszów i przekazaniu w ich ręce postronne są wierutnym fałszem. którem w żadnym wypadku nie należy dawać wiary.

Ważne jest pytanie, co mają czynić cechy po dniu 15. grudnia 1927 r.? Otóż nowa ustawa odjęła cechom ich dawną funkcję wyzwalania na mistrzów i czeladników. Niedozwolone więc wszelkie wyzwoliny na czeladników i mistrzów, jako podlegające już kompetencji Izby Rzemieślniczej. Gdyby zostały dokonane, nie będą posiadały mocy obowiązującej. Dalej stosownie do art. 99 Ust. Przem. winny istniejące cechy zająć się uchwaleniem i przedstawieniem do zatwierdzenia nowego statutu. Winna być wyłoniona komisja do opracowania projektu statutu. Winna być wyłoniona. komisja do opracowania projektu statutu. Po opracowaniu projektu, winien on być rozpatrzony i przyjęty przez ogólne zebranie. Następnie przedstawiony do zatwierdzenia władzy przemysłowej wojewódzkiej. Czynność ta musi być dokonaną do dnia 15. czerwca 1928 r., gdyż o ile to nie nastąpi, cech ulegnie rozwiązaniu.

Jeżeli jakiś cech niema zamiaru istnieć dalej na podstawie nowej ustawy i pragnie się sam rozwiązać, należy wybrać na ogólnem zebraniu członków cechu komisję likwidacyjną. lub też poprzednio zasięgnąć naszej porady.

Majątek rozwiązującego się cechu winien być użyty przedewszystkiem na zaspokojenie zobowiązań cechu, pozostałości zaś należy przekazać na ogólne cele odpowiadające interesom rzemiosła, stosownie do uchwały walnego zebrania członków cechu.

Na walnem zebrniu, zwołnem po dniu 15. grudnia 1927 roku celem załatwienia spraw omówionych, musi być spisany specjalny protokół. Wzór takiego protokołu, oraz szczegółów postanowienia, będą w najbliższych dniach przez nas także do naszych towarzystw przesłane.

Przemysłowi i rzemiosłu cześć!

W. Flotka, prezes. **A. Mamach,** sekretarz.

Z Inowrocławia.

Ruch na ulicach miasta Inowrocławia jest bardzo nikły wskutek nadzwyczaj silnych mrozów. Ub. niedzieli przed poł. notowano 18 stopni Celsjusza, przyczem dokuczał silny wschodni wiatr To też „złota niedziela" dla kupców nie była korzystna, gdyż obywatele mają większe wydatki na opał i światło. Okna wystawowe były pięknie udekorowane, a wszyscy prześcigali się w pomysłach dekoracyjnych.

Koncert smyczkowy orkiestry bydgoskiego konserwatorjum urządzony zostanie dnia 6-go stycznia w Hotelu Basta o godz. 5 popoł. Koncert ten obejmie szereg wielkich arcydzieł jak np. III. Symfonja Bethovena (Eroica), poemat symfoniczny, Smetany „Wettawa" itp. Budzi on wielkie zainteresowanie nietylko w kołach muzycznych, ale i wśród całego społeczeństwa.

Przypominamy strzelanie „Sokoła", które w najbliższym czasie się kończy. Odbywa się ono codziennie od godziny 6 popołudniu do godz. 10 wieczorem w sokolni. Przeznaczono cały szereg pięknych nagród dla najlepszych strzelców. Czysty zysk przeznaczono na pokrycie kosztów budowy sokolni.

Na targu w ub. poniedziałek płacono za funt masła 3.20 do 3,50 zł, a za mendel jaj 4,50 do 4,80 zł. Ceny za nabiał w czasie przedgwiazdkowym znacznie zatem podskoczyły. Również podrożały ryby i okopowizna.

Pożar wybuchł ub. niedzieli o godzinie 7-ej rano przy ulicy Kasztelańskiej nr. 8, własności mistrza ślusarskiego p. Jana Sulskiego. Pożar powstał wskutek wadliwego paleniska, jednakowoż nie wyrządził większych szkód.

Kradzieże. Dwaj uczniowie fryzjerscy zgłosili na policji kradzież w ich pokoju za pomocą podrobionego klucza. Nieznani sprawcy skradli dwa ubrania, dwie marynarki, dwie pary trzewików, 40 kołnierzyków, dwa tuziny chustek do nosa, 10 marek w złocie i inne drobniejsze rzeczy. Dokonano kradzieży u pcmocnika handlowego K. B., któremu skradziono jedno ubranie koloru metaliowego i jedną parę spodni, ogólnej wartości 350 zł.

Inowrocław ma już obecnie przeszło 700 bezrobotnych, a przypuszczać należy, że liczba ta w najbliższych dniach wzrośnie do 1.000. To też magistrat wydał odezwę, prosząc społeczeństwo o składanie ofiar na rzecz biednych. Naturalja należy składać w firmie „Plon" przy ul. Dworcowej, zaś wszelkie ofiary pieniężne w Miejskiej Kasie Oszczędności na rachunek Opieki Społecznej w Inowrocławiu.

Rozbudowa gimnazjum męskiego. Dyrekcja gimnazjum męskiego im. Jana Kasprowicza zamierza w porozumieniu z osobnym komitetem obywatelskim przystąpić w najbliższym czasie do rozbudowy gmachu szkolnego. Przybudowane być mają laboratorja chemiczne, pokoje doświadczalne i eksperymentalne, sale rysunkowe itp. Koszt tej przebudowy obliczono na około ćwierć miljona złotych. Projekt przebudowy mają wykonać pp. powiatowy architekt Wróblewski i architekt Franciszek Dźwikowski z Inowrocławia. Komitet budowy spodziewa się uzyskać odpowiednie fundusze od rządu, z rozmaitych przedstawień teatralnych, jak np. z ostatniego „Judasza z Kariothu", składek publicznych oraz subwencji władz komunalnych i samorządowych i od rodziców, posyłających dzieci do gimnazjum. Zamierzeniu temu należy tylko przyklasnąć.

Zgłaszajcie się po rower. W komendzie policji na m. Inowrocław znajduje się rower męski, który pochodzi prawdopodobnie z kradzieży. Właściciel zechce się zgłosić po niego.

WIERZCHOSŁAWICE. Przyjezdni i robotnicy z cukrowni uskarżają się na zbyt małą dbałość o pasażerów na miejsc. stacji kolejowej. Poczekalnia tej stacji nigdy nie jest ogrzewaną i osoby, zmuszone do oczekiwania na pociąg, marzną.

GRANOWO. (40-lecie pracy zawodowej na roli). W tych dniach odbywa się w Granowie rzadka uroczystość. Znany w kraju agronom, p. Stanisław Gutsche, długoletni plenipotent generalny książąt Czartoryskich, naczelny dyrektor klucza Sielec Stary i dóbr Baszków, oraz administrator ordynacji granowskiej, obchodził 40 lecie pracy zawodowej na roli, rezultaty której zjednały mu słusznie miano jednego z pierwszych pionierów rolnictwa w wielkopolskiej dzielnicy. Obchód zgromadził w starych murach granowskiego dworu liczny zastęp krewnych i przyjaciół czcigodnego jubilata.

Gniewkowo.

Okradzenie cmentarza Przed niedawnem jeszcze krążyły pogłoski o okradzeniu z krzyży cmentarza, wymieniając nawet, które groby stały się pastwą zbrodniarzy. Wiadomości te jednak były przedwczesne i niesprawdzone. Tymczasem w dniach ostatnich dokonano naprawdę zbrodniczej kradzieży krzyży metalowych z 8 grobów, z których powyrywano je w brutalny sposób. Śledztwo jest w toku, a niezależnie od tego proboszcz miejsc parafji ks. Wiliński ogłosił z ambony, że daje 100 złotych nagrody temu, kto wskaże lub naprowadzi na ślad łotrów.

Rolnicy jako przedstawiciele swych Kółek Rolniczych z powiatu inowrocławskiego odbyli tu w ub. niedzielę swe doroczne zebranie pod przewodnictwem hr. Edwarda Ponińskiego. Sekretarzował p. Chwalewicz z Inowrocławia. Na porządku dziennym był referat prof. Szk. Roln. w Inowrocławiu Roedyga na temat stosowania płodozmianów w gospodarstwach wogóle. Dalej odczytano parę komunikatów zarządu i po przemówieniu przewodniczącego p. referent odpowiadał zebranym na pytania. Na zebraniu tem było około 40 osób, z różnych stron do Gniewkowa przybyłych.

W Tow. Przemysłowców, na którego zebranie ostatnie przybył p. Macioszczyk z Poznania, omawiano nową ustawę rzemieślniczą i zarazem ustosunkowanie się miejsc. rzemieślników do organizacyj politycznych wobec nadchodzących wyborów.

Rada miejska na przedświątecznem swem posiedzeniu wprowadziła w urząd nowego radnego p. Lewandowskiego w miejsce L. Stachowiaka, dokonała wyboru ławników komisyj wyborczych i ich zastępców, uchwaliła gratyfikacje świąteczną dla pracowników miejskich i policji a następnie postanowiła ogłosić konkurs na dzierżawę Parku Miejskiego na trzy miesięczny okres. Ławnikami są pp.: Ronowicz, Klemens i Wolicki wraz z pp. Włodarkiem, Banasiakiem i Grześkowiakiem (okr. I szy) oraz pp. Fenglera, Drzewieckiego, Włodarka i Grottjana, Nowackiego i Świdrowicza (okr. II-gi). Urzędnicy miejscy otrzymają po pół pensji mies., robotnicy dwutygodniówkę, czyściciele po 20 zł a policja po 50 zł. Burmistrz p. Chyrreck imieniem pracowników wyraził podziękowanie za tę gratyfikację. W sprawie czyszczenia miasta postanowiono opodatkować miasto na ten cel w stosunku 10 gr. za 1 metr podw. placu a ewtl. niedobór pokrywać z Kasy Miejskiej.

Z POMORZA.

SMĘTOWO. (Wykoleił się parowóz) W środę 14. bm. w pobliżu stacji Smętowo wykoleił się w godzinach rannych pojedyńczo manewrujący parowóz. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było, parowóz nie uległ rozbiciu. Wynikiem wypadku było parogodzinne opóźnienie pociągu pospiesznego, zdążającego w stronę Tczewa.

SKÓRCZ. (Kasa poborowa.) Ze względu na dobro płatników, pomorska Izba skarbowa zarządziła otwarcie pomocniczej kasy poborowej dla wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928 w Skórczu, w dniach 27 i 28 grudnia 1927 r. tak dla Skórcza, jak i miejscowości przyległych.

FELPLIN. (Pożar). W sobotę wybuchł groźny pożar w zabudowaniach miejscowego obywatela Kierblewskiego. Pożar gwałtownie rozszerzający się ogarnął szereg budynków oraz garaż wraz z dwoma samochodami, które doszczętnie spłonęły. Straty wynoszą przeszło 40 tys. zł.

Świecie.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na dworcu w dniu 16 bm. Przy przesuwaniu wagonów dostał się nieforiunnie pomiędzy bufory przesuwacz wagonów Kuberski ze Świecia, tak że doznał zmiażdżenia ramienia. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do miejscowego szpitala powiatowego.

Jasełka „Betlejem Polskie". W ostatnich kilku latach stało się już tradycyjnym zwyczajem u nas, że młodzież tutejszego państwowego gimnazjum wystawia w okresie Bożego Narodzenia jasełka L. Rydla p. t. „Betlejem Polskie". Podobnież i w bieżącym roku już w niedzielę dnia 18 bm. wystawiono jasełka te, a to tak wcześnie, ponieważ już w dniu 22 bm. rozjeżdża się młodzież zamiejscowa z powodu feryj świątecznych. Przedstawienie, jak zwykle wypadło bardzo okazale, ciesząc się też większą frekwencją widzów, niż jakiekolwiek inne urządzane tu imprezy sceniczne. Wystawiono bowiem „Betlejem" trzy razy dzień po dniu, zawsze przy sali szczelnie wypełnionej. W dniu 17 bm. dla młodzieży, w dniu 18 bm. dla starszych i w dniu 19 bm. dla wojska. Gra młodych amatorów występujących już od kilku lat na scenie, stała się coraz więcej poprawną. Role oddano dobrze, bez wszelkiej tremy; kostjumy efektowne w kolorowem świetle reflektora, składały czarujące obrazki sceniczne. Dekoracji aktu drugiego, (sali tronowej Heroda) wykonała bezinteresownie firma E. Bartel. Szczególnie podobały się groteskowe figury intermedjów oraz ognisty i barwny krakowiak baletu w akcie pierwszym. W akcie trzecim dodano kilka ról, związanych z dziejami Polski w latach ostatnich: i tak składa swój hołd w szopce betlejemskiej młodzieniec szkolny — obrońca Lwowa, wreszcie bohater z 1920 r. ks. Skorupka, a w końcu twardy Kaszuba, jako przedstawiciel Pomorza polskiego. Wzniosłe te sceny napełniały widzów wprost rozrzewnieniem. Miejscowe społeczeństwo żywi wdzięczność dla dyrekcji gimnazjum za takie dzieło, podnoszące w wysokim stopniu ducha narodowego i religijnego młodzieży, oraz oglądającej widowisko publiczności. Wyrazy uznania należy się też reżyserowi, profesorowi Ecksteinowi.

ŁOWIŃ, pow świecki. (Doroczne polowanie). W tych dniach odbyło się na terenie tutejszej gminy doroczne polowanie z naganką przy udziale 24 strzelców pod przewodnictwem p. Domina. Rezultat polowania był pomyślny: ubito bowiem 37 sztuk zajęcy. Najwięcej sztuk zwierzyny ubił p. Glaza ze Świecia, którego też obwołano królem polowania. Zakończeniem powyższej imprezy był wspólny obiad i pogawędka w lokalu p. Seidla.

Kradzież szorów roboczych. Na pobliskiej majętności Łaszewo skradziono ze stajni majątku dwa szory robocze z czarnej skóry, z uzdami i lejcami. Sprawców nie zdołano dotąd wykryć. Poszkodowany za wykrycie wyznaczył 100 zł nagrody.

CIELESZYN, pow. świecki. (Z życia nauczycielstwa). Onegdaj odbyła się w miejscowej szkole powszechnej konferencja nauczycielska, nauczycieli rejonu Pruszcz. pod przewodnictwem p. Kowalskiego — kierownika szkoły w Brzeźnie. Lekcję wzorową przeprowadził p. Pukrop, nauczyciel z Łowinka, na temat: „Rysunek ilustracyjny na podstawie szkoły pracy". Natomiast referat na temat: „Zadanie nauk rysunków", stosownie ujęty wygłosił nauczyciel p. Grzeszczyk z Gołuszyc. — Powyższa była pierwszą polską konferencją nauczycielską w naszej miejscowości od chwili odzyskania niepodległości. Wspólną koleżeńską pogawędką uprzyjemniło sobie nauczycielstwo swój pozasłużbowy pobyt w naszej miejscowości, na którego pamiątkę dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego. — Odbyło się tu również zebranie nauczycieli zorganizowanych w Chrześc. Nar. Stow Nauczycieli Szkół Powsz. Koła Pruszcz. Obradom przewodniczył prezes koła p. Cichowski z Zawady. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał sekretarz p. Schmidt z Waldowa. Prezes referował sprawę projektu zniesienia typu teraźniejszego szkół średnich. Po szerszej dyskusji uchwalono rezolucję, którą skierowano do zainteresowanych władz.

Brodnica.

Z sejmiku powiatowego. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego, na którem pomiędzy licznemi sprawami uchwalono przyłączenie domeny państwowej Brodnica-Zamek do miasta. Wydział powiatowy najpierw przyłączeniu się sprzeciwiał, podając jako motyw rzekomo stratę w postaci podatków na około 10000 zł Po wyjaśnieniu sprawy jednakże, iż straty podane nie są tak wysokie, tak wydział powiatowy jak również sejmik jednogłośnie głosowali za połączeniem. Gdyby do miasta jeszcze można wcielić część Michałowa oraz dworzec który leży na terytorjum Karbowa i część Karbowa a zwłaszcza folwark Gajdy i Niskiebrodno uzyskało miasto teren do rozbudowy na 4 km w promieniu.

Wędrowna wystawa pszczelarska. W czwartek i piątek bawiła w naszem mieście pod kierownictwem radcy Rembolskiego wędrowna wystawa pszczelarska. Wystawę na dworcu kolejowym zwiedziło w wagonach przeszło 120 członków (zwłaszcza nauczycieli) tow. pszczelniczych z powiatu, a następnie w szkole wydziałowej odbywały się kursa, na których referowali poszczególni prelegenci.

Tczew.

Włóczęgów coraz więcej. W ub. piątek zatrzymano trzech włóczęgów, z których dwóch młodych i jeden 68-letni starzec, niedawna wypuszczony z chojnickiego domu pracy, spity do nieprzytomności.

Zwiedzenie rzeźni miejskiej. Tutejszą rzeźnię miejską, która urządzona jest wedle najnowszych wymagań higjeny, zwiedzili pod przewodnictwem lekarza szkolnego p. dr. Cymbrowskiego uczniowie gimnazjum męskiego. Szczegółowego objaśnienia udzielił dyrektor rzeźni, p. dr. Orżuch. Chodnia która zbudowana jest wedle projektu tegoż p. dr. Orżucha, największe budziła zainteresowanie. Bardzo ciekawe i pouczające były pokazy mięsa z różnemi chorobotwórczemi oraz przyrządy do tępienia zarazków.

Puck.

Z posiedzenia rady miejskiej. — Wybór członków do rady szkolnej, wybór komisji budowy rzeźni miejskiej, wybór członków do magistratu i do komisji wyborczej, do sejmu i senatu.
Klęska Endecji

W ub. tygodniu odbyło się w Pucku publiczne posiedzenie rady miejskiej przy udziale p. burmistrza Kamskiego i wszystkich członków magistratu. Na wstępie odczytał przewodniczący protokół z ilustracji magistratu przez delegata województwa pomorskiego.

Na członków do rady szkolnej wybrano pp.: burmistrza Kamskiego, restauratora Pawła Zintza, Adolfa Grabowskiego i Feliksa Grabowskiego.

W następnym punkcie omawiano sprawę budowy rzeźni miejskiej. Uchwalono wybrać komisję budowlaną, celem poczynienia prac wstępnych. Do komisji tej wybrano pp.: burmistrza Kamskiego, restauratora Adolfa Krausego. Adolfa Grabowskiego, robotnika Bradtkego i mistrza rzeźnickiego Józefa Plińskiego. Na prośbę Zw. Obrony Kresów Zach. w Toruniu uchwaliła rada miejska uwzględnić w budżecie na rok 1928 kwotę w wysokości 300 zł na rzecz tego związku.

W dalszym ciągu dyskutowano nad sprawą motoru „Diesla", który w ubiegłym roku zakupiony został przez magistrat ze Stoczni Gdańskiej. O kupno tego motoru, jak wiadomo, toczyła się swego czasu zacięta walka pomiędzy magistratem a radą. Walka ta oparła się nawet o sąd administrac. w Toruniu. Aby nareszcie spór ten zlikwidować, uchwaliła rada miejska swego czasu sprowadzić rzeczoznawcę w osobie inżyniera Karola Taylora, profesora politechniki warszawskiej, celem stwierdzenia jakości motoru i, czy rzeczywiście odpowiada on warunkom w myśl nadesłanej miastu oferty ze Stoczni Gdańskiej. P. profesor Tayler, po trzydniowem badaniu tego motoru, stwierdził, że motor ten nie odpowiada ofercie. Wobec takiego stanu rzeczy, rada miejska wybrała jednogłośnie komisję, z przewodniczącego p. Krausego, radnych pp. Adolfa Krausego, Adolfa i Augusta Plińskiego, celem zbadania oferty, kontraktu kupna, w celu ewentualnego wytoczenia Stoczni Gdańskiej procesu o niedotrzymanie umowy.

Najważniejszym punktem obrad był wybór 3 nowych członków magistratu w miejsce ustępujących pp. Miotka, Grabowskiego i Krzebietkego. Agitacja przedwyborcza, prowadzona ze strony Endecji na nic im się nie przyda, a wynik wyboru przedstawił się raczej jako klęska dla Endecji. Szczególnie dla niektórych dotychczasowych członków magistratu, na których co najważniejsze mimo kandydowania nie padł ani jeden głos ze strony radnych. Wybrano na stanowisko wiceburmistrza miasta jednogłośnie i jednomyślnie ogólnie poważanego p. dr. Ludwika Zielezińskiego, jako drugiego członka budowniczego Klebbę Leona, jako trzeciego robotnika Jana Rinckę.

Do komisji wyborczej do sejmu i senatu wybrano jako członków pp.: Grabowskiego. Krzebietkę i rektora szkoły wydziałowej Deskowskiego, a nadto tyluż zastępców.

Na zakończenie zdał przewodniczący rady sprawozdanie z delegacji w Warszawie, w sprawie pozostawienia siedziby starostwa morskiego w Pucku.

Z Grudziądza.

Odznaczenie. P. Alojzy Kamrowski, znany zaprzysiężony rzeczoznawca księgowości, odznaczony został oznaką frontu pomorskiego za wybitne usługi na rzecz państwa — podczas wejścia wojsk polskich na Pomorze.

Tę samą odznakę przyznano p. Wiktorowi Kruszewskiemu, zegarmistrzowi, zasłużonemu działaczowi oraz p. Zawackiemu czł. zarządu Banku Ludowego, pionierowi sokolstwa grudziądzkiego — za owocną pracę dla dobra państwa przy przejęciu Grudziądza przez władze polskie. Obu zasłużonych działaczy „Sokół" I. mianował swego czasu członkami honorowymi.

Pogrzeb zacnego obywatela W ub. środę odbył się pogrzeb ś. p. Brunona Heldta, który bardzo żywotny brał udział w życiu społecznym. Bractwo Strzeleckie stawiło się w komplecie ze sztandarem i orkiestrą 8 p. uł. Kondukt żałobny prowadził ks. wikary Kaszewski w asyście ks. prof. Rozkwitalskiego. Obok trumny kroczyła sekcja honorowa, która oddała zmarłemu ostatnie honory. Straż pożarna wysłała swą delegację z komendantem p. Raczewskim na czele. Że zmarły cieszył się ogólnym zaufaniem, tego dowodem te wielkie masy publiczności w tym pobrzebie.

P. komisarz Dobrochłop wyraził w im. P. P. i swem imieniu Bractwu Strzeleckiemu współczucie z powodu zgonu tak dzielnego członka. Cześć Jego pamięci, a ziemia polska, którą zmarły ukochał, oby Mu lekką była.

Żona zmarłego nadal prowadzić będzie warsztat zegarmistrzowski, bo nie ma innego sposobu, aby siebie i troje dzieci wyżywić.

Nowy zarząd organizacji pocztowców. Ostatnio odbyło się doroczne walne zebranie Związku Pracow. Poczt., Telegr. i Telef. w lokalu pod „Złotym Lwem", gdzie nastąpił wybór nowego zarządu. Wybrani zostali: prezes — p. Piorkowski, zast. prez. — p Konkolewski, sekretarz — p Chwała, zast. sekr. — p. Dworczak, skarbnik — p. insp. Wojtas, ławnicy pp.: Kapera, Łabędzki, Zdrenczanka, Talaska; komisja rewizyjna: p. insp. Benedeit i p. Malinowski.

Akademja ku uczczeniu pamięci ś. p. St. Przybyszewskiego. Staraniem Stow. Urzędników Państw. — Koła Grudziądz, odbyła się akademja ku uczczeniu pamięci ś. p. Stanisława Przybyszewskiego — w ub. niedzielę w Teatrze Miejskim, który świecił pustkami.

Zauważyliśmy, jak zwykle, tych samych ludzi, którzy wszędzie i zawsze bywają. Był p. prezydent Włodek, starosta Czarliński, dow. 16 dyw. p. pułk. Rachmistruk, prezes rady miejskiej p. sen. Szychowski, wiceprezes rady miejskiej p. dyr. Wł. Samoliński, prof. Szczeblewski, prof. Porębski i jeszcze kilku.

Przemówienie wygłosił p. prof. Jasiński pt.: „Idea polska w twórczości Stanisława Przybyszewskiego". Koncertowała orkiestra 64 p. p. pod batutą kapt. p. Duliny. Współdziałali zawsze, dzielnie nasi artyści.

Kasa Skarbowa w Grudziądzu podaje do wiadomości, że dla ułatwienia płatnikom obowiązku wykupna świadectw przemysłowych, jak i w latach ubiegłych, uruchomione zostaną pomocnicze kasy poborowe i to w ratuszu II (pokój 40) w dniach od 27 do 31 bm. włącznie oraz przy magistracie w Radzynie 22 i 23 bm. i w Łasinie 27 i 28 bm. Zarazem Kasa wzywa, by nie zwlekać z wykupem świadectw do ostatniego dnia, dla uniknięcia wyczekiwania w tłoku i długich kolejkach.

Muzeum Miejskie (ul. Lipowa nr. 28) otwarte w środy i soboty od godziny 12—2 w niedziele i święta od godz. 12—2.

Zebranie konstytucyjne Tow. Przyjaciół Nauk i Sztuk Pięknych w Grudziądzu. W ub. niedzielę odbyło się w sali rady miejskiej zebranie konstytucyjne w celu założenia Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki Pięknej. Zebranie zagaił prezydent Włodek, który wyjaśnił cel i zadanie Tow. Marszałkiem zebrania wybrano p. radcę Rozborskiego, sekretarzami pp. red. Morzyckiego i red. Kunerta. P. Jasiński przeczytał telegramy i życzenia złożone nowopowstałemu Tow, a p. prof. inż. Ulatowski wygłosił wspaniały co do treści i formy referat naukowy o sztuce i pięknie. Referat na wszystkich obecnych zrobił głębokie wrażenie. P. Jasiński następnie objaśnił zadanie tego nowego Tow.

W dyskusji przemawiali pp. prof. Porębski, dyr. Teatru Miejskiego Czarnecki, dyr. Wł. Samoliński, Gańcza, prezydent Włodek i inni. Wybrano komitet, który zajmie się zorganizowaniem tego tak potrzebnego Tow. Do komitetu należą pp. radca Rozborski, red. Morzycki, red. Kunert, prof. Jasiński, dr. mec. Jaźwiński, prof. Szczeblewski, dr. dyr. Zwierzański, kapt. Niewiakowski i Szczęsny.

Z wybitniejszych obywateli zauważyliśmy m. in. dow. 16 dyw. p. pułkownika Rachmistruka, senatora Szychowskiego, ks kan. i prałata Łukaszkiewicza, dyr. Herzberga, kilka pań i wielu innych.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, 22 bm. o godz. 8 wiecz po raz drugi „Pajacyk".

W piątek, 23 bm. i w sobotę z powodu feryj świątecznych teatr nieczynny.

Kalendarz zgłoszonych projektowanych zabaw, obchodów i t. p. imprez: 31 grudnia 1927 r.: Towarzystwo śpiewu „Lutnia" urządza zabawę kostjumowo-maskową we Dworze Artusa. 1-go stycznia 1928 r.: Otwarcie „VI Tygodnia Akademika" przemówieniem przed przedstawieniem w Teatrze Miejskim. 2 stycznia 1928 r.: Specjalne przedstawienie w Teatrze Miejskim. 4-go stycznia 1928 r.: Przedstawienia w kinach i teatrze m. z odstąpieniem częściowego dochodu na cele „VI. Tygodnia Akademika". 5 stycznia 1928 r.: „Maskarada" w salach Dworu Artusa na cele „VI. Tygodnia Akademika". 6 stycznia 1928 r.: Podwieczorek akademicki w salach Dworu Artusa na cele „VI. Tygodnia Akademika". 8 stycznia 1928 r.: Kiermasz w sali „Victoria" urządza Narodowa Organizacja Kobiet na dożywianie dzieci szkolnych. 4 lutego 1928 r.: Zabawa Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów. 5 lutego 1928 r.: Kat. Towarzystwo Młodych Polek urządza zabawę taneczną w Strzelnicy. 6 maja 1928 r.: Kat. Towarzystwo Młodych Polek urządza wieczornicę z zabawą taneczną w Strzelnicy. Wskazanem jest, by Zarządy Towarzystw notowały daty zgłoszonych zabaw i uwzględniały je przy projektowaniu urządzania własnych, ażeby uniknąć niepotrzebnej a szkodliwej konkurencji.

Marynarze założyli towarzystwo. W tych dniach odbyło się w Toruniu zebranie konstytucyjne, celem założenia Towarzystwa byłych marynarzy. Obrady zagaił p. Szarafiński, w obecności 40 zebranych oraz delegata Tow. Marynarzy z Bydgoszczy p. Burzyńskiego, którego też wybrano jednocześnie na przewodniczącego. Po przemówieniach obecni na zebraniu uznali konieczność utworzenia takiego towarzystwa, któreby skupiało wszystkich byłych marynarzy. Do zarządu wybrano p. Noaka na prezesa, Barana Józefa na wiceprezesa, sekretarzem wybrano p. Laubego, skarbnikiem p. Zbrojewskiego.

Zwracamy uwagę Czytelników na ogłoszenie cukierni „Bristol" w Toruniu, zamieszczone w dzisiejszym numerze „Dziennika", która poleca na święta najrozmaisze ciastka, bombonierki i czekoladki własnego wyrobu, nagrodzone srebrnym medalem, znane z dobroci obywatelstwu Poznania.

Głos ma Laila Terfren...

Niedawno bawiła u nas słynna fakirka indyjska, której rewelacyjne przepowiednie ogłaszaliśmy. Otóż odebraliśmy od niej w tych dniach list, w którym donosi ona o **zdarzeniach, jakie czekają naszą metropolję w dniach od 31. 12.—7. 1.** Mają one być nad wyraz pomyślne i korzystne, a reszta zależeć będzie od nas samych, Szanowni Czytelnicy, czy będziemy umieli je wykorzystać. Z powodu braku miejsca ogłosimy je w jutrzejszym numerze. **Zaznaczamy jedynie, że idzie tu o przyszłość naszych córek i synów...**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 grudnia 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Tomasza.
Jutro w czwartek Zenona.
Wschód słońca o godzinie 8.11.
Zachód słońca o godzinie 3.45.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 19 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—1 i od 5—7 wieczorem. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa prof. K. Stabrowskiego i p. W. Gentil-Tippenhauer.**

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę na afiszu **„Bolesław Śmiały“** St. Wyspiańskiego z p. Sawickim w roli tytułowej.

Czwartkowy wieczór wypełni **„Fura słomy“** Z. Kaweckiego.

W piątek z powodu próby generalnej widowisko zawieszone.

W sobotę teatr nieczynny. W sobotę kasa teatru zamknięta.

Repertuar świąteczny zapowiada najlepsze i największem powodzeniem cieszące się utwory. W niedzielę, dnia 25 bm. wieczorem **premjera** widowiska jasełkowego E. Zegadłowicza **„Gdy się Chrystus rodzi“.** Udział bierze cały zespół; reżyserja K. Koreckiego; nowa malownicza wystawa pendzla St. Węgrzyna.

W drugie święto (poniedziałek, dnia 26 bm.) teatr czynny będzie trzy razy: o godzinie 1-szej po poł bajka Or-Ota **„Zaczarowana królewna“** (ceny najniższe); o godzinie 4-tej po poł. **„Kochany Augustynek“,** wesoła operetka L. Falla; wieczorem zaś po raz drugi **„Gdy się Chrystus rodzi“.**

We wtorek po południu o godzinie 4-tej **„Dzwony z Corneville“;** wieczorem **„Fura słomy“.**

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Silny mróz. Słabe wiatry miejscowe.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w drugie święto Bożego Narodzenia o godz 10 w kaplicy św. Florjana. Obchód gwiazdkowy z herbatką i wieczorkiem urozmaiconym dla członków Pol.-Kat. Tow. Głuchoniemych w tymże dniu o godz. 4 po poł u p Jarnatha (ul Jana Kazimierza), na który się zaprasza również głuchoniemych niečłonków. Biedni członkowie Towarzystwa otrzymają prócz podarków mniejszych przy choince już przed świetami odpowiednie kwoty od p. prezesa Sikory.

— **Obchód gwiazdkowy Koła Bydgoskiego Związku Inwalidów Wojennych.** W czwartek, dnia 22. bm. o godz 6 wieczorem urządza miejscowe Koło Związku Inwalidów Wojennych na salach Strzelnicy swój obchód gwiazdkowy.

— **Dziś do Sokoła!** Gniazdo najstarsze zaprasza na swoja „gwiazdkę“ wieczorem o 8-ej w salce hotelu Lengninga.

— **Zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych.** W najbliższym Orędowniku Urzędowym ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 8. 1927 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, które pocznie obowiązywać z dniem 1 stycznia 1928 r. w miejsce dotychczasowej niemieckiej ustawy.

— **Ujęto zawodowego doliniarza, Aftowicza Ludomira,** lat 25, z Warszawy, który za pomocą żyletki rozcinał podróżnym kieszenie i w ten sposób okradał ich z gotówki. Przy ujętym znaleziono kilkaset złotych, pochodzących przypuszczalnie z kradieży. Poszkodowani, którzy w ten sposób zostali okradzeni, zgłoszą się w Wydziale Śledczym, pokój 71.

— **Za przemytnictwo tytoniu z Gdańska** ujęto Pileckiego Witolda, lat 25, bez stałego miejsca zamieszkania i Kucek Stanisławę, lat 40, zamieszkałą w Aleksandrowie Kujawskiem, którym odebrano kilkdziesiąt kilo tytoniu.

— **Heinrich Willego z Przyłubia,** pow. bydgoski, ujęto również za przemytnictwo.

— **Kradzieże zgłosili:** Lawrenc Antoni, ul. Jagiellońska 6, większą ilość bielizny; Eding Bronisław, ul. Dr. Em. Warmińskiego 15 gęś tłustą i Makowskiemu Bolesławowi, ul. Chełmińska 1, kilka par obuwia.

— **Czyja własność?** W komisarjacie V policji państw. jest do odebrania jedna beczka farby żółtej, pochodząca z kradzieży.

— **Wybicie szyby wystawowej.** Z poniedziałku na wtorek w nocy wybito szybę w oknie wystawowem w składzie garderoby i obuwia Skromutnie Luby, ul. Jezuicka nr. 18, gdzie nic nie skradziono. Szkoda wynosi 800 zł.

— **Ujęto** dwóch złodziei i jedną niewiastę za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

— **Pijany szofer.** Dnia 18 bm. w Fordonie przy ul. Bydgoskiej, pijany szofer najechał samochodem na przydrożny słup żelazny, służący dla przewodów elektrycznych, skutkiem czego samochód uległ częściowemu zniszczeniu, a słup został mocno uszkodzony. Pijanego szofera aresztowano. Samochód jest własnością „Pomorskiej Elektrowni Krajowej Gródek“.

— **Znaleziona puszka z cukierkami.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono znalezioną puszkę blaszaną z cukierkami. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

Wystawa haftów kaszubskich.

Z dniem dzisiejszym otwiera pani Gulgowska z Wdzydz w lokalu „Sawonia“ Długa 20, wystawę i sprzedaż haftów kaszubskiego Przemysłu Ludowego w bajecznie zharmonizowanej grze kolorów żywo przypominających produkcję dawnej kaszubskiej sztuki ludowej. Wyroby te zawdzięczają powstanie swe inicjatywie pani Gulgowskiej, która zbierając z zamiłowaniem wzory dawnej kaszubskiej sztuki ludowej, stworzyła podług nich na Kaszubach ośrodek nowego przemysłu ludowego. Hafty te są wyłącznie dziełem wiejskich dziewcząt z Kaszub, które przejęły się tak głęboko pracą w tej dziedzinie sztuki, że nietylko tworzą podług wzorów, lecz przeszły już do samodzielnej pracy twórczej. Hafty wymienione nadają się praktycznie do gospodarstwa domowego np. jako przepiękne nakrycia na stół, kilimy, poduszeczki, bluzki, talony itd. Podnieść należy poświęcenie pani Gulgowskiej, która w zapadłych kątach krainy kaszubskiej z wielkiem zamiłowaniem oddaje się podniesieniu i rozszerzeniu tej pięknej gałęzi artystycznego przemysłu ludowego.

Nikt nie pożałuje nabycie tak ciekawych przedmiotów sztuki ludowej, gdyż długie lata będzie się cieszył ich użytkiem.

Nadzwyczajne zebranie Związku właścicieli autodorożek

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali „Harmonji“ nadzwyczajne zebranie właścicieli autodorożek pod przewodnictwem prezesa, p. Bucholca. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatnich kilku zebrań, p. Kobierski zdawał sprawozdanie z wszechpolskiego zjazdu właścicieli dorożek, który się odbył w Warszawie dnia 4 i 5 bm., na którym to zjeździe podnoszono, że władze państwowe traktują właścicieli autodorożek, jako przedsiębiorców handlowych, obarczając ich wysokiemi podatkami skarbowemi. W każdem mieście są inne przepisy o ruchu samochodowym, które stwarzają ogromny chaos, zasypuje się właścicieli karami, które godzą w ich byt. W powyższych sprawach wygotowano dwa memorjały, które specjalne delegacje wniosły do ministerstwa skarbu oraz do min. dla handlu i przemysłu. Pozatem omawiano również sprawę centralizacji wszystkich zrzeszeń właścicieli autodorożek w jeden związek na całą Polskę. Przygotowany materjał podjęły się wypracować zarządy we Lwowie i Krakowie.

Omawiano cały szereg spraw, nad któremi wyłoniła się dyskusja, w której użalano się na stosunki panujące w Bydgoszczy, gdzie władze policyjne wydają rozporządzenia posterunkowym, aby notowano każde najmniejsze przewinienie. Następnie padały ostre słowa po adresem magistratu, że pomimo przyrzeczeń nie wydawania ponad ustaloną normę koncesji na autodorożki, magistrat wydaje je osobom prywatnym, urzędnikom wojskowym i państwowym.

Postanowiono zerwać dotychczasową umowę z właścicielem telefonu w kiosku przy ul. Parkowej. Postanowiono również domagać się u magistratu ustalenia granic miasta.

Obchód gwiazdkowy Tow. Uczniów Kupieckich.

Obchód odbył się dnia 19. bm. w sali Resursy Kupieckiej, przy udziale przeszło stu osób. Kuratorjum towarzystwa uczniów kupieckich, na czele którego stoi p. Żewicki, dołożyło starań, aby obchód ten w całej pełni odpowiadał chwili. Zagaił p. Żewicki, witając przybyłych gości w osobach: p. radcy Sentkowskiego, p. prezesa Stobieckiego, przedstawiciela kupiectwa p. Starka, prezesa pracowników kupieckich p. Romańskiego, oraz przedstawiciela prasy, a następnie wygłosiwszy serdeczne przemówienie do młodzieży, przystąpił do łamania z obecnymi opłatka. Odśpiewano kolędy, poczem przemówił jeszcze do młodzieży p. p. prezes Stobiecki, radca Sentkowski, i prezes pracowników kupieckich Romański, nawołując młodzież do jedności i pracy dla dobra kraju swego i z zadowoleniem stwierdzili dodatni wpływ organizacji na młodzież.

Nastąpiły popisy deklamacyjne uczniów, wśród których ogólne uznanie zdobyli sobie pp.: Pol, Dziadosz i Kłodziński, zwłaszcza pierwszy za ładne oddeklamowanie wiersza p. t. „Powitanie Nowego Roku“, drugi za wiersz p. t. „Koncert Jankiela“. Następnie p. Żewicki rozdał uczniom nagrody zdobyte w konkursach deklamacyjnych. Nagrody otrzymali pp.: Pol, Andruszkiewicz i Światowiak, zaś nagrody za konkursowe opracowanie tematu „Czas to pieniądz“, zdobyli pp.: Olszewski, Cieślik, Skręty, Koczorowski i Góralczyk. Pozatem otrzymali nagrody za pracę dla organizacji pp.: Mazur, Krenżelewski, Pętlinowski, Tabaczyński, Kłodziński, Jeżewski, Płociniak, i Ormanowski. Nagrody składały się z pięknych naukowych książek. Wdzięczni uczniowie nie zapomnieli o swych kierownikach, darząc ich upominkami w dowód uznania podjętej przez nich pracy nad wychowaniem uczni; upominki otrzymali: nadkurator p. Żewicki, i kurator p. Malinowski. Gwiazdor (p kurator Gościński) bawiąc zebranych, jak również nawołując młodzież do intensywniejszej pracy, obdarował wszystkich obecnych podarunkami.

Wieczór wypełniony był kolędami, deklamacjami, odegraniem sztuki scenicznej, i koncertem muzycznym uczni. Przez cały czas wieczoru przygrywała orkiestra smyczkowa, z akompanjamentem fortepjanu, złożona z uczniów, zyskując sobie ogólny poklask. Nastrój panował nadzwyczaj miły i serdeczny.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. **„Czerwony Pirat“,** parodja romantyczno-awanturniczych filmów z udziałem całej floty morskiej, tanków, samolotów i armji a mimo tego komiczna w swej treści i efektowna. **„Charlie Chaplin jako bokser“.** O tym komiku każdy wie, że do łez rozśmiesza. Olbrzymi ten program (15 aktów) wyświetlany będzie do piątku włącznie.

MARYSIENKA. Ogromnie ciekawy, potężny film polityczny p. t. **„Car Aleksander II“.** Interesujące zdjęcia z twierdzy petersburskiej.

NOWOŚCI wyświetla tylko dwa dni wstrząsający dramat życiowy według słynnej powieści Emila Zola „Nantas“, z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. W nadprogramie „Pathe Journal nr. 3“, aktualności. Całość programu 13 aktów.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół“ VII urządza w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 4 po poł. w lokalu p. Bloka ul. Toruńska 154 wieczornicę gwiazdkową, połączoną z odegraniem „Jasełek“. Członków z rodzinami jak i sympatyków zaprasza się jak najuprzejmiej.

Koło amatorskie im. „Bogusławskiego“. Próba generalna przedstawienia gwiazdkowego jutro, w czwartek, punkt. o godz. 8 na scenie p. Kleinerta, ul. Wrocławska.

Koło śpiewu „Chopin“. Lekcja śpiewu dziś w środę o godz. 8 w lokalu p. Kleinerta, ul. Wrocławska. Przypomina się ważność dzisiejszej lekcji.

Zarząd Czytelni dla Kobiet podaje do wiadomości swych członkiń, że bibljoteka Czytelni zamknięta będzie na czas świąt od dnia 23 do 27 bm. włącznie.

Baczność, druhny „Sokoła“ żeńskiego! Gwiazdka w Sokole Żeńskim odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 4 po poł. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska nr. 25. Uprzejmie prosimy tak zarząd, druhny ćwiczące, jak nie mniej młodzież oraz rodziców tychże, i sympatyków Sokoła żeńskiego o łaskawy współudział w tej uroczystości.

Tow. Katol. Robotników Polskich, Bielawy urządza w czwartek, 22 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Mittelstaedta, obchód gwiazdkowy dla swoich członków i dziatwy. Uprasza się o liczny udział. Goście mile widziani.

Tow. Pań Miłosierdzia parafj. św. Wincentego a Paulo Bielawki, urządza gwiazdkę dla swych najbiedniejszych dnia 22 bm. w salce p. Ryterskiego, ul. Senatorska 30.

Tow. at. Abstynentów przy kościele św. Trójcy. Obchód gwiazdkowy odbędzie się dn. 21 bm. (środa), o 7,30 w „Ognisku“.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, 21 bm. o godz. 19 w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 18. Każdy z obecnych otrzyma małą gwiazdkę. Posiedzenie zarządu o godz. 18. Goście mile widziani.

Wystawa obrazów artysty Sieńskiego. W oknie wystawowem na ulicy Gdańskiej obok „Zagłoby“ i u siebie w domu (Zaciesze 1) urządził p. Sieński wystawę swoich obrazów. Nie wiadomo, co bardziej podziwiać w dwóch rodzajach jego prac, czy martwą naturę tak bogato i barwnie oddaną, czy też pełne subtelnej poezji kwiaty, zwłaszcza chryzantemy, które są jego ulubionym tematem, bo kwiaty artysta kocha i odczuwa ich piękno całą duszą. Ma też p. Sieński tę nieocenioną zaletę, że jest na wskroś oryginalny i odrębny na drogach własnej twórczości. To też, nie umiejąc kopjować i naśladować, bierze tematy do obrazów z realnego życia i chwyta tak barwy jak i piękno przedmiotów na gorącym uczynku.

Z każdego obrazu, jeżeli o kwiaty chodzi, wieje niezaprzeczony czar i urok poetycznego poprostu natchnienia. Martwa natura zwraca uwagę wiernem ujęciem suchej rzeczywistości i pieści oko pomysłową kompozycją, która jest niemożliwą bez artystycznego wyczucia harmonji. W każdym obrazie znać staranną i żmudną pracę, ciągłe doskonalenie się artysty, który nie chce ustać na drodze, lecz zawsze dąży na wyżyny, osiągalne jedynie przez niepospolite talenta i za pomocą nieustannej pracy nad sobą, a do takich niepospolitych i pracowitych natur należy i p. Sieński niezaprzeczenie. Obrazy jego cieszą się też ogromnym pokupem. Dowodem tego najlepszym są stałe wystawy obrazów p. Sieńskiego w Poznaniu i Łodzi, które się doskonale opłacają mimo olbrzymich kosztów, łożonych na utrzymanie i wynajęcie sal i okien wystawowych. Życzymy więc artyście dalszego powodzenia i nowych rynków zbytu stałego, gdyż obrazy jego są prawdziwą ozdobą, gdziekolwiek znajdą swoje tusculum.

Dr. T. Brandowski.

Co jest właściwym podarkiem gwiazdkowym?

Nadszedł czas, w którym wielu z nas kłopocze się poważnie nad tem, co swym najbliższym i najdroższym kupić na gwiazdkę. Zwyczaj każe, że gwiazdka bez prezentu odbyć się nie może, a przecież takie wszystko drogie? Otóż jest taki podarek, który jest tani, dobry i dla każdego rzeczywiście celowy, a przytem korzyściami swemi sięgający daleko w przyszłość. Do tego rodzaju najracjonalniejszych podarków zalicza się polisę ubezpieczeniową i to w „Europie“, która przy dalszej pracy i oszczędności stworzy posiadaczowi tejże kapitał w walucie pełnowartościowej. Dzięki kapitałowi posiadający go nie zostaną nigdy na łasce opatrzności, nie zaznają głodu i chłodu z całą rodziną i nie będą nigdy ciężarem społeczeństwa. Tego rodzaju oszczędność jest radykalnym środkiem, aby położyć kres tej panującej u nas nędzy i niedostatkowi, przez lokowanie swych składek na polisę życiową i to w formie ubezpieczenia się w „Europie“.

Towarzystwo Ubezp. „Europa“ jest znane ogólnie jako najpoważniejsze towarzystwo ubezp. w kraju, z nadzwyczajnych korzyści i przywileji, jakie ubezpieczeni tam posiadają, dalej z tej wprost niesłychanej zniżki premji 20% po trzech latach trwania ubezpieczenia, którą ubezpieczonym potrącano ze składek w formie dywidendy i z szeregu, rok rocznie otrzymywanych podziękowań we wszystkich pismach za szybkie i bezsporne uskutecznianie wypłat kapitałów rodzinom po zmarłych klijentach tegoż Towarzystwa, co świadczy najlepiej o solidności i sprawności finansowej danej instytucji. Jako przykłady służyć mogą z wielu innych, poniższe podziękowanie i to p. Wlazłowiczowej na dol. ameryk. 2.000 — wypłaconych w dniu 31 lipca rb. aczkolwiek mąż jej był ubezpieczony zaledwie 5 miesięcy, a na drugi dzień tj. 1 sierpnia p. adwokatowa Harmwolff-Wilczyńska ogłasza znów podziękowanie dla Tow. Ubezp. „Europa“ za szybkie wypłacenie zł. w złocie 10.000 — po śmierci jej męża. Powyższe dane upoważniają nas ku temu, aby „Europę“ polecić wszystkim osobom dotąd jeszcze nie ubezpieczonym.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 20. 12. 1927 roku.

Bydło:

A. Woły:	
c) młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone	
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	
b) pełnomięsiste młodsze	140—144
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	128—132
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	164—172
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	148—150
d) miernie odżywione krowy i jałówki	124—130
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	168—174
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	158—162
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	
e) liche ssaki	
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	
b) liche jagnięta i owce	
c) miernie odżywiane skopy i owce	
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	204—208
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	196—200
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	186—192
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	176—182
f) maciory i późne kastry	150—180

Baczność, Rzemieślnicy Rolni Okręgu Pomorskiego!

Dnia 26 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Chełmży Hotel Dworcowy zjazd Rzemieślników Rolnych Ch. Z. Z. Okręgu Pomorskiego.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 grudnia 1927 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar.)
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	25,50
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	—64,00
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	0,75
Cegielski H. I. em.	48,—
Herzfeld — Viktorius I em.	57,—
Dr. Roman May I—V em.	118.—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	23,—

Giełda warszawska

z dnia 20 grudnia

Akcje w złotych:

Bank Polski	154,50—154 00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 30,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 87,00
W. T. F. Cukru	— 77,60
Firley	60,00— 58,00
W. T. Węgla	106,75—106,25
Nobel	— 40.50
Lilpop	39,50— 39,75
Modrzejów	8,85— 8,95
Ostrowieckie Załady	83,00— 84,00
Pocisk	— 2,25
Starachowice	62,00— 60,50
Żyrardów	— 16,75
Borkowski	— 3,60

Bank Polski płacił dnia 21 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,334
franki szwajcarskie	171,417
franki francuskie	34,950
marki niemieckie	211,796
guldeny gdańskie	173,054
szylingi austrjackie	125,409
liry włoskie	48,164
korony czeskie	26,298

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Chrosno K. K. Sprawozdania nie otrzymaliśmy.

Panu S. z Margonina. Zawsze umieszczamy i zamieszczać będziemy. Mogło się zdarzyć, że raz jeden wstrzymaliśmy.

Wda — Obserwator. Jesteśmy jednego zdania — potępiamy wszelkie tańcówki w czasie przez Kościół św. zakazanym.



Popierajcie „Dziennik Bydgoski„!

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Na gwiazdkę
poleca codziennie świeże marcepany, pierniki i znanej dobroci czekoladki, jak również ładne, tanie bombonierki. J. Matuszakowa. Gdańska 20. (30740

Meble.
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najwykwintniejszych pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 30311

Lalki
wózki, konie, sanki, gry towarzyskie najtaniej poleca Pędracki, Sniadeckich 21. (16262

Zabawki
wielki wybór najtaniej poleca Pędracki, Sniadeckich 21. 16261

Pierze
darte gęsie w cenie 5, 6, 7, 8, 9, 10 zł za funt. niedarte 6,50—7,50 zł, kacze niedarte 3,50—4 zł, puch 15 zł najlepszy 18 zł. Wysyła za zaliczką pocztową. Ziarniak, Strzałkowo, ul. Szeroka 10. 30374

SPRZEDAŻE

Młyny.
Młyn miejski, nowocześnie urządzony, przemiał 150 ctr. ładna willa do zamieszkania, dom dla komorników, budynki gospodarcze, piękny ogród, bogata okolica, 150 tys. zł, wpłata podług umowy. Młyn, 2 pary walcy i 2 kamienie, w dobrej okolicy, budynki dobre, przytem 100 mórg ziemi, 80 000 zł, wpłata podług umowy. — i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Młyn
parowy, 2 pary walców, 2 kamienie, przy stacji, do wydzierżawienia. Zgł. biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. 16487

Skład
kolonjalny narożnik, dobry punkt w centrum miasta z towarem, przyległemi ubikacjami, piwnicą, oraz cztero pokojowe mieszkanie z kuchnią — lub dwa pokojowe z przedpokojem z meblami lub bez zaraz do oddania. Oferty do Dz. Bydg. pod „Skład 1327". 30887

Do natychmiastowej
dostawy mam do oddania loko stacja Sarniagóra 2000 mtr. wałków sosnow. a 1 metr po 8,75 złotych, 500 mtr. szczap sosnow. a 1 metr po 15,00 złotych, 2000 mtr. gałęzi sosnow. i suchych a 1 mtr. 6,00 zł Oferty przyjmuje Franciszek Warczak, Sliwiczki poczta Sljwice, stacja Sarniagóra. (16475

Większa
ilość cegły piasko-wapniannej natychmiast do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. 30892

Meble
sypialnie kompl., garnitur plusz., stoły, garnitur koszykowy i inne sprzęty domowe ul. Król. Jadwigi 7 II ptr. 30945

Pianino
krzyżowe, orzechowe, używane sprzeda tanio Majewski, Pomorska 65. 16481

Rolwóz
na sprzedaż. Dworcowa nr. 95a. F-16469

Pianino
czarne krzyżowe, tanio na sprzedaż. Koerd, ul. Król. Jadwigi 4 b. 16454

Z powodu
wyjazdu fortepian tanio sprzeda Redzimski, Wiatrakowa 8. F-16465

Okazja!
Kompletne narzędzia kołodziejskie całkowicie lub częściowo tanio na sprzedaż. Zgł. Koronowo, Rynek 14, II ptr. lewo. 30627

POSADY WOLNE

Stenotypistki
z dobrem wykształceniem szkolnem, władającej, językiem polskim i niemieckim, poszukuję zaraz lub od 1. I. 1928. Of. z własnoręczn. pis. życiorysem i odpisem świadectw pod „S.St." do Dziennika Bydg. 30912

Stenotypistka
rutynowana, znająca dobrze stenografję poszukiwana natychmiast. Oferty sub „Stenografja Gabelsbergera" do Dz. Bydg. 30906

Młodszy
samodzielny rzeźbiarz na stałą posadę potrzebny zaraz do fabryki mebli. Zgł. pod „Fabryka mebli" do Dzien. Bydg. 30885

Majster
do wyrobu cegły, potrzebny zaraz w Kaliszu. Oferty proszę skierować J. Rein, Kalisz, Aleje Józefiny 15 a, 30760

POSADY POSZUKUJĄ

Marszantka
z 5-cio sezonową praktyką przyjmie posadę. Łask zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Praca". (30883

Zdolny
introligator z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „5" 30961

Gospodyni
poszukuje posady najchętniej u bezdzietnego państwa lub u samotnego pana. Zgłosz. proszę nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „A. S. 10". 30680

Panienka
lat 21, przystojna, poszukuje posady zaraz jako kasjerka, korespondentka i książkowa. W ostatniej posadzie przebyła 4 lata którą opuściła z powodu poprawy zdrowia. Swiadectwo chlubne. Zgłosz. pod „H. K. B." do eksped Dz. Bydg. 30884

Szofer
poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz. Bydg. 30809

ROZMAITE

Ożenię się
z panną o nienagannej przeszłości w wieku do 27 lat z odpowiednim majątkiem. Liczę 31 lat, agronom, przystojny posiadam także majątek w got., mam na celu przejęcie majątku ziemskiego, aby utworzyć trwałe i spokojne niezależne ognisko domowe. Proszę się zgłosić z całem zaufaniem ew. dołączyć fotografję do Dz. Bydg. pod „Dobry ożenek" Rzecz traktuje się honorowo, zapewnia się wszelką dyskrecję. 30938

Przystąpię
jako czynny spólnik do dobrze rentującego się przedsiębiorstwa z kapitałem około 20 000 zł. Zgł. upr. do Dz. Bydg. pod „Przystąpię". (30924

1000—1500 zł
wypożyczę pod pewną gwarancją, wzamian za posadę biurową Zgłosz. pod „W. S." do Dz. Bydg. 30879

Życzenie noworoczne.
Kawaler lat 28, rolnik, wysoki brunet, wykształcony, posiadający około 200 mórg gospodarstwo pierwszej klasy, bez długu, pragnie zapoznać pannę lub młodą bezdzietną wdówkę do lat 25 z odpowiednim majątkiem. Najchętniej wysoką, dobrze zbudowaną. Oferty z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „Kawaler lat 28". 16476

Poszukuję
2000 zł na rok lub dwa za wysokim procentem na hipotekę. Zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „Hipoteka". 30916

Zaginione
papiery wojskowe i wykaz osobisty Nr. 866 unieważniam. Józef Wenda, Toruńska 184. 30817

Zgubione
papiery wojskowe wystawione w P. K. U. Sieradz na nazwisko Maks Spiegel unieważniam. 30491

Zgubiłem
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Krzyżaniak. Proszę łaskawego znalazcę o oddanie ul. Chełmińska 20. 30948

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

Kaszel-Chrypkę
prędko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Paździerskiego „Pektus" miodosłodo-ślazowe, blaszanka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto-mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

POLECENIA

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazów, figur. (27041

Lalki
niestłuczące od 2,00 zł. Korpusy do lalek od 1,30 zł. Wózki do lalek od 13,00 zł. Konie na biegunach od 15,00 zł. Zabawki wszelkiego rodzaju. Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowe ceny. Fabryka zabawek, T. Bytomski, Dworcowa 15a, Gdańska 21, Klinika lalek.

Tani Bazar.
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki lusterka, biżuterja sztuczna, zabawki. (27040

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, pokoje męskie i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Uwaga!
Przyjmuję wszelkie kuśnierskie prace damsko-męskie i wykonuję w domu i poza domem po cenach przystępnych. N. Dymand, Dworcowa 12. I. p. lewo. 16423

6 fotografji
na pocztówkach 3 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. F-16510

Na gwiazdkę
poleca wyborowe świąteczne wyroby a mianowicie: marcepany, miodowniki, pierniki i t. p. w wielkim wyborze, oraz przyjmuje zamówienia na ciasta świąteczne Cukiernia Europejska, Gdańska nr. 133. 16449

Obrączki
ślubne poleca po cenach konkurencyjnych. St. Knyciński, zegarmistrz, Stary Rynek 21. (26121

Futra
wszelkie wykonuję, przerabiam, odnawiam i reperuję elegancko i tanio Gdańska 48, Pracownia. F-15839

Najtaniej
zakupisz śniegowce dziecięce, damskie i kalosze. Wszelkie przybory sportowe i muzyczne. Podarki gwiazdkowe, nakrycia stołowe, cukierniczki, wyroby stalowe, etui do papierosów. Długa 50, tel. 948 30930

Płaszcze
ubrania, jupy, spodnie trykotarze, czapki i wszelkie artykuły męskie kupisz najtaniej za gotówkę czy na raty w magazynie konfekcji Poznańska 34. (29140

Plany drenarskie
wykonuje szybko i tanio według najnowszych wymagań techn. Paweł Matecki, Gniezno, Wrzesińska nr. 12. (30091

Szory
wyjazdowe, półszorki robocze w dużym wyborze, oraz walizki, torebki damskie, teki, torby szkolne, parasole, laski sprzedaje bardzo tanio Zywert, Bydgoszcz, Grunwaldzka 24. 30927

Do
zegarów stojących polecam szafki każdego koloru. Stolarnia Nakielska 8. 30928

Kanapy
leżanki, materace, klubowe garnitury tanio na raty sprzedaje każdemu także na prowincję Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 30929

SPRZEDAŻE

Wille
z ogrodami przy wpłacie 18000—65000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33 róg Dorcowej. F-16514

Sprzedam
lub wydzierżawię mój dom wraz z interesem rzeźnickim i całem urządzeniem warstatowem zaraz w większem powiatowem mieście. Cena 15.000 wpłaty podług ugody. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Sprzedam". 30940

Skład
w Chojnicach w najlepszem położeniu mogę od 1. I. 1928 r. odstąpić, urządzenie kompletne należy do składu. Oferty pod „312 S. K." do Dz. Bydg. 30992

Dom
piętrowy narożny dochodowy korzystnie sprzedam Ułańska 20. 30986

Skład
kolonjalny i delikatesów w najruchliwszej ul. miasta powiatowego z urządzeniem towarem i meblami na sprzedaż (ewentualnie bez mebli). Na odpowiedź znaczek. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Nr. 89". 30889

Skład
kolonjalny z towarem sprzedam z powodu choroby za 2.800 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 30994

Sklep
spożywczy z morgą ogrodu, dzierżawa 30 zł miesięcznie, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Kujawska 79 30996

Małe żelazne
piece prawie za bezcen na sprzedaż. W. Tarnow, Dworcowa 18d. F-16500

Pianino
sprzeda Wojdylak, Poznańska 26. 30922

Leżanka
na sprzedaż, ul. Wysoka 26. F-16495

Sprzedam
okazyjnie sypialnię dębową z ładną toaletą, salonik z dużem lustrem, szafónierkę mahoniową i kosz do kwiatów. Dworcowa 50 I piętro. 16358

Samochód
30 P. S. po głównym remoncie w bardzo dobrym stanie zaraz tanio na sprzedaż. Adr. wsk. Dz. Bydg. 30944





Najpiękniejszym i najcenniejszym podarkiem

na Gwiazdkę

jest bezsprzecznie śliczna biżuterja wzgl. zegarek.

Polecam po **niskich cenach znowu w wielkim wyborze: zegarki** złote, srebrne, niklowe, także i na rękę, jak Omega, Zenith i z innych szwajcarskich fabryk. **Kolczyki, pierścionki, branzoletki, naszyjniki** od najtańszych do najkosztowniejszych, również srebrne i platerowane **zastawy, koszyki,** kompletne **sztućce, brylanty** i t. d.

Wielki wybór **obrączek** stale na składzie.

Na życzenie dogodne warunki spłaty!!!

HENRYK KASZUBOWSKI

Bydgoszcz, Długa 29. Najstarszy interes zegarmistrzowsko-złotniczy. **Telefon nr. 1123.**

30936

Krzesła
stoły rozciągane tanio na raty. Stolarnia Nakielska nr. 8. 30927

Z powodu wyjazdu
sprzedam Wilczycę dobrze tresowaną. Chrobrego 26, W. Nowakowski. 16492

Głośnik
sprzedam Reja 2. 16505

Dobrze
utrzymane futro męskie na sprzedaż. Piotra Skargi nr. 12, II ptr. pr. (16502

Rolwóz
stosowny dla ogrodnictwa ręczny wentylator 2 cal. osie na sprzedaż. Pomorska 71, 16513

Maszyna
damska do szycia na sprzedaż Promenada 32. 30946

Pianino
fabrykat niemiecki, czarne jak nowe korzystnie na sprzedaż Dworcowa 77. 30948

Rower
prawie nowy sprzedam. Kossaka 90, skład. (30975

Sprzedam
łóżko i szafę. Lipowa 3, II ptr. prawo. F-16508

Pokój jadalny
dobrze utrzymany korzystnie na sprzedaż, ul. Promenada 44-45. (30931

Konik
na biegunach tanio na sprzedaż. Chrobrego 13, parter prawo. F-16504

Futro
czarne męskie, kołnierz fokowy, nowe okazyjnie sprzedam. Ul. Matejki 5a, I ptr., godz. 2—4. (16509

Na sprzedaż
wyjątkowo mały rasowy piesek jamniczek. A. Samulewski, Chwytowo 5, I piętro. (30984

Ładne
duże jabłka tanio na sprzedaż. Toruńska 168. (30801

Krowa
wysoko cielna na sprzedaż. Karpacka 30, dawn. Glinki. Bydgoszcz. 30941

Kanarki
pilne śpiewaki, na sprzedaż od 10 zł. Lubelska 1, I piętro prawo. (30923

Wilk
pies dobrze tresowany na sprzedaż tylko w dobre ręce. Schymik, Lipowa 3. 30961

KUPNA

Pianino
dobrze utrzymane, niem. marki, kupię za gotówkę. Kwolek, ul. Kaszubska 5. 16453

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przeróbki kożuchów. Składnica skór. Wilczak, Malborska 13. 275_0

Przy wpłacie
4—5000 zł poszukuje się dom nowoczesny w śródmieściu celem kupna. Of pod „Kupno" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 30971

Kupię
majątek ziemski od 600 do 1000 mórg pszennej ziemi w Pomorskiem. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. pod „Majątek" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 30993

POSADY WOLNE

Jeszcze
przed Gwiazdką najlepsza okazja przy gotówce 30 zł, 15—20 zł czystego zysku dziennie. Adr. wsk. Dzien. Bydg. 30945

Poszukuję
natychmiast kilku, inteligentnych, wymownych panów do lekkiej pracy akwizycyjnej, na cały obszar pomorski, artykuł bardzo pożyteczny i pokupny. Znajomość fachowa nie wymagana. Zarobek miesięczny 800 zł i więcej. Zgł. przyjmuje od 10—12 i 3—5 w środę i czwartek L. Sauer, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 59, parter. 16507

Gospodyni
zaraz potrzebna, własna pościel. Kawiarnia „Wielkopolanka", Nakło. F-16498

Stałą posadę
dla maszynistki względnie młodego człowieka piszącego na maszynie dam za pożyczenie 1.500—2.000 zł pod pewny zastaw. Oferty pod „Pewna 2000" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 30989

Tapicer
do zakładania firan w prywatnem mieszkaniu potrzebny. Plac Teatralny 3 III piętro lewo. (16515

Stołowy
potrzebny za kaucją, może też przejąć bufet na rachunek. Kawiarnia „Wielkopolanka" Nakło. (16501

Potrzebna
panienka wymowna do odwiedzania klienteli z kaucją lub gwarancją na 100 zł. Zgłoszenia Skład towarów krótkich Gdańska 141. 16491

Modniarki
dzielnej poszukuje Siemińska Swiecie. 16494

Służąca
potrzebna zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 30919

Chłopiec
może się zgłosić do składu bławatów J. Ujma, Gdańska 5. F-16497

Kucharka
która już pracowała w restauracji, potrzebna zaraz ewentl. od 1. I. 1928 roku. „Strzelnica" ul. Toruńska nr. 175. 31004

Kucharki
z dobrem gotowaniem poszukuje zaraz Zarząd Kasyna Ofic. 61 pp. ul. Gdańska 89. 30932

Chłopiec
potrzebny. Zgł. Cukiernia i delikatesy, Gdańska 30. 16511

Bukieciarka
młodsza potrzebna. Wiadomość Denderski, Dworcowa 31a. 16516

Służąca
uczciwa do kuchni zaraz potrzebna. Marciniak, Dolina 2. 30985

Gospodyni - kucharka
potrzebna na wieś do gospodarstwa mniejszego. Świadectwa wymagane Gdańska 40. I p. l. 30955

POSADY POSZUKUJĄ

Handlowiec
branży kolonjalnej, delikatesów i palarni kawy z poważnemi referencjami i kaucją 5000 zł przyjmie posadę od 1. I. 28. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „H. K. 28". 30886

Rolnik
trzeźwy, sumienny, doświadczony w gospodarstwie i hodowli inwentarza, przyjmie posadę od 1. IV. 1928 r. na probostwie u księdza lub na mniejszym majątku. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Rolnik". 30985

Panna
z lepszej rodziny, która umie szyć poszukuje miejsca, najchętniej u krawcowej, której mogłaby pomóc szyć. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „H. M. N." 30988

Fryzjerka
poszukuje od 1. I. lub 15. I. 1928 r. posady. Zgłosz. Babia wieś 4d, parter pr. 16493

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje portjerstwa, zaraz lub później. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Portjera". F-16573

Panna
umiejąca dobrze gotować i zna wszystkie prace domowe poszukuje posady od 1. I. 28. do lepszego państwa. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. A." F-16496

Poszukuję
posady jako placowy w tartaku obeznany wszelką pracą tak na placu jak przy gatrach. Ostatnia posada 7 lat. Świadectwa dobre. Zgł. pod „Placowy" do Dzien. Bydg. 30947

DZIERŻAWY

Restauracja
w dobrym punkcie zaraz do wydzierżawienia, najchętniej samotnej pani, warunki dogodne. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „F. J." 30943

Korzystne dzierżawy.
350 mórg, ziemia pszenna budynki I. kl., inwentarze nadkompletne, z parówką, przejęcie 35.000 zł. wpłata według umowy. 330 mórg pszennej, budynki ładne, inwentarze nadkompletne, przejęcie 32.000 zł. 150 mrg. dobrej, budynki masywne, inwentarz kompletny, przejęcie 9.000 zł. — 90 mórg pszennej, budynki I. kl. inwentarze nadkompletne, przejęcie 7.000 zł. 60 mórg pszennej, budynki I. kl. inwentarze nadkompletne, przejęcie 6000 zł i inne poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", Dworcowa nr. 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Do wydzierżawienia
jest od 1. stycznia 1928 r. z powodu przeprowadzki warsztat mechaniczno-samochodowy wraz z urządzeniem jak i 5-cio boksami i mieszkaniem. Adr. wskaże Dzien. Bydg. 30897

Składu
ewentualnie próżnego poszukuję w ruchliwem miejscu Bydgoszczy lub prowincji. Spieszne zgłoszenia z opisem warunków itd. proszę N. H. Jarocin, Tadeusza Kościuszki 43, II p. l. (30876

Poszukuję
dzierżawy składu kolonjalnego bez towaru z 2 pokojowem mieszkaniem i kuchnią wprost od gospodarza w cenie 1.500 do 2.000 od Nowego Roku. Adres wskaże Dz. Bydg 30995

MIESZKANIA

3—4—5 pokojowego
mieszkania poszukuję, płacę czynsz roczny, remont przeprowadzę. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Solidny 1500" (16428

Mieszkanie
szkoły Zławieś w powiecie bydgoskim, składające się z kuchni, dwóch pokoi wraz z budynkiem gospodarczym, 1 morgą ziemi i przyległym sadkiem owocowym, wydzierżawię przez publiczną licytację na przeciąg trzech lat dnia 27. grudnia br. o godz. 14-ej w sołectwie. Kontrakt dzierżawy zostanie ogłoszony przed licytacją. Prawo przybicia zastrzega się. (—) Grohnert, sołtys. (30987

Mieszkania
1—3 pokojowego lub pokoju próżnego, ewtl. umeblowanego z używaniem kuchni poszukuje młode bezdzietne (solidne) małżeństwo. Łaskawe zgłosz. pod „J. K." do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. 30962

Poszukuje
się 3 pokojowego mieszkania. Warunki według umowy. Oferty pod „P.29" do Dz. Bydg. 30266

POKOJE

Pokój
umeblowany (chociaż skromny), poszukuje kawaler. Oferty pod „30968" do Dzien. Bydg. 30968

Poszukuję
pokoju na biuro, okolica Nowy Rynek. Wiśniewska, Chrobrego 8. 30956

ROZMAITE

W Nakle
Licytacja dobrowolna w piątek, 23. grudnia b. r. przy Rynku o godz. 12-ej na sypialkę sosnową, leżankę, biurko kancelaryjne, obrazy, stoły i inne rzeczy. Dom Komisowy. 30973

Życzenie gwiazdkowe!
Młody wdowiec lat 28 z dwojgiem dzieci w wieku 3—5, Pomorzanin, urzędnik na stałem stanowisku, pragnie zapoznać na tej drodze celem rychłego ożenku pannę lub młodą bezdzietną wdówkę, średniego wzrostu, lecz dobrze zbudowaną do lat 25, religijną, miłego usposobienia, kochającą dzieci i mającą przywiązanie do życia rodzinnego, która posiada własny interes lub jakie przedsiębiorstwo. Panie poglądów nie dzisiejszych, dobre Polki, którym zależy na szczęśliwem i spokojnem pożyciu małżeńskiem raczą swe oferty wraz z fotografją złożyć z całem zaufaniem do adm. Dz. Bydg. pod „Wdowiec 28". Fotografja do obejrzenia w administracji tego pisma. Rzecz traktuje się poważnie. Pośrednicy wykluczeni. 30952

Twarz
pielęgnuje, cerę najgorszą świetnie poprawia, zmarszczki usuwa skutecznie Gabinet Kosmetyczny, ul. Cieszkowskiego 20. (16506

Zaginął
wilk średnio duży, łaskawego znalazcę bardzo proszę o zwrot za dużem wynagrodzeniem ul. Pomorska nr. 30a, I ptr. lewo. 30935

Przybłąkał
się pies wilk. Odebrać można Dąbrowski, Stroma nr. 51. 30950

Ostrzeżenie!
Proszę firmie Mikado Lepper nic nie pożyczać, ani rachunków płacić, tylko Wrzeszczyńskiemu, który wykaże się wykazem osobistym. Kaszubska 5. 16512

Kto?
pożyczy 800 zł na 8 miesięcy, jako procent dam tłustego wieprzka wagi $1^1/_2$ ctn. Adres wskaże Dzien. Bydg. 30953

Ostrzeżenie.
Ostrzegam, że za długi mej żony Zofji Wolman Durnowskich nie odpowiadam. K. Wolman, Podgórz. 30974

Dzisiaj o godzinie 21 przeniosła się do wieczności opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babka, ciotka i szwagierka ś. p.

Teresa z Śliwów Gordonowa

w 61 r. życia, o czem donosi w smutku nieutulonym pogrążona

Rodzina.

Gościeradz, dnia 20. XII. 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafj. w Wtelnie w piątek, dnia 23. XII. 1927 r. o godzinie 9-tej. (30924

Cena ogłoszeń: 20 gr. za wiersz 1-m/m., szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz 1-m/m., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.